



**W MACHNÓWCE
POWSTANIE CENTRUM
TOMASZA PADURY**

s. 5



**PAŁAC
STRACHOCKIEGO
W RUDNIKACH**

s. 7



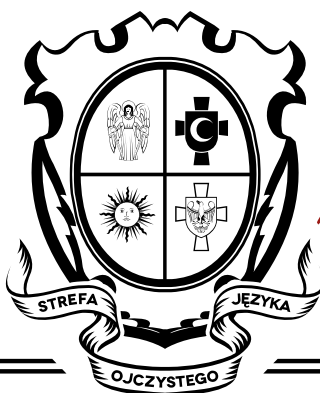
**KONFERENCJA
Z OKAZJI 450.
ROZNIICY ZAWARCIA
UNII LUBELSKIEJ
W KIJOWIE**

s. 10

WWW.SLOWOPOLSKIE.ORG

SŁOWO POLSKIE

Czerwiec 2019 nr 6 (83)



Podczas koncertu w Kamieńcu dzieci zaprezentowały piosenki, tańce oraz kompozycję choreograficzną „Wołanie o pokój”

Fot. Juri Seheda

Dom Polski w Żytomierzu obchodził 20. urodziny

Z okazji jubileuszu 2 czerwca odbyły się uroczyste obchody, na które złożyły się: msza święta, koncert oraz przyjęcie w restauracji. Wydarzenie zaszczylił swą obecnością znamienici goście.

Świętowanie 20-lecia powstania Domu Polskiego rozpoczęła msza święta w katedrze św. Zofii w intencji Polaków z Żytomierszczyzny, którą odprawił ks. Ryszard Karapuda TChr. Następnie uroczystość kontynuowano w Żytomierskiej Filharmonii Obwodowej, gdzie odbył się uroczysty koncert.

Na scenie wystąpiły znane i lubiane przez polską publiczność zespoły: Polski Chór Kameralny im. J. Zarębskiego pod batutą Zasłużonego dla Kultury Polskiej Jana Krasowskiego, Wokalny Zespół Dziecięcy „Kwiaty” (kierownik artystyczna Larysa Bojko), grupa Białe Gołąbki z Suseł (kierownik artystyczna Antonina Szczyrka, Zasłużona dla Kultury Polskiej) oraz gość specjalny – Dziecięcy Zespół Folklorystyczny „Ak-samitki” działający przy Domu Polskim w Barze (kierownik artystyczna Inna Miedwiediewa, Zasłużona dla Kultury Polskiej). Pianistka Nadia Tiszkowa wykonała wianokę utworów Fryderyka Chopina, a Eugenia Gintowt – przepięknych romansów polskich.

Uroczystość swą obecnością zaszczylił prezesi i członkowie organizacji polskich z Żytomierza i obwodu żytomierskiego (Malin, Nowej Borowej, Berdyczowa, Baranówki, Bykówki, Marianówki, Romanowa, Nowogrodu Wołyńskiego, Suseł, Lubar) oraz przedstawiciele instytucji ukraińskich, które od lat współpracują z Domem Polskim. Gorąco powitano gości honorowych: przedstawi-

ciela Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Romana Wróbla, konsula generalnego RP w Winnicy Damiana Ciarcinińskiego, prezesa Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie Emilię Chmielową, dyrektorkę Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego w Iwanofrankiwsku Marię Osidacz, dyrektorkę Domu Polskiego w Barze Małgorzatę Miedwiediewą oraz zastępcę mera Żytomierza Dmytra Tkaczuka.

Działalność Domu Polskiego nie byłaby możliwa bez współpracy z polskimi ośrodkami w Żytomierzu i obwodzie. Dyrektor Domu Polskiego Irena Perszko podziękowała prezesom organizacji, które od lat wspierają placówkę i aktywnie uczestniczą w jej działalności: Wiktorii Szewczenko (Stowarzyszenie im. J. Lublińskiego w Nowogrodzie Wołyńskim), Walentynie Jusupowej (Studencki Klub Polski w Żytomierzu), Zygmuntovi Wengłowskiemu (Stowarzyszenie Weteranów Wojska Polskiego Żytomierszczyzny), Katarzynie Rudenko (Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe im. Henryka Sienkiewicza w Malinie), Stanisławie Rudkowskiej (Stowarzyszenie Polaków na Ukrainie im. Jana Pawła II w Bykówce) oraz Ludmile Chimicz (Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Świetlica Polska” w Baranówce). Emilia Chmielowa otrzymała zaś podziękowania za wyjątkowe zasługi na rzecz Polaków z Żytomierszczyzny i zaangażowanie w realizację pomysłu powstania w Żytomierzu Domu Polskiego. Z kolei prezesi organizacji polskich gratulowali dyrekcji Domu Polskiego pięknego jubileuszu i dziękowali za wsparcie oraz możliwość współdziałania.

Ciąg dalszy na str. 3

Milusińscy mieli swoje święto

Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka 14 i 15 czerwca w Kamieńcu Podolskim i Gródku Podolskim Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” przy wsparciu Fundacji BGK zorganizowała dla najmłodszych imprezy z mnóstwem atrakcji.

W Kamieńcu Podolskim święto dzieci odbyło się 14 czerwca na placu w pobliżu zabytkowego ratusza. Dla najmłodszych przedstawiciele lokalnych stowarzyszeń polskich organizatorzy przygotowali ciekawe wycieczki i pyszne prezenty oraz wizytę w wesołym miasteczku, gdzie dzieci bawiły się na dmuchanych zjeżdżalniach i trampolinach.

– Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” drugi rok z rzędu organizuje to święto. Jest mi bardzo miło, że w tym roku udział w nim wzięło znacznie więcej dzieci niż w roku ubiegłym. Mamy dwa polskie stowarzyszenia w Kamieńcu, również w Dunajowcach, Smotryczu, Słobódce, Oryninie. Do święta przyłączył się także Kościół rzymskokatolicki – siostry zakonne z pobliskich parafii przywiozły swoich wychowanków – zaznaczył Stanisław Nagórniak, prezes Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego w Kamieńcu Podolskim. – Dzieci nie tylko dobrze się bawiły, ale też odwiedziły zasłużoną dla odrodzenia kultury polskiej i Kościoła katolickiego w Kamieńcu Rafałę Wróblewską, 95-letnią kobietę mieszkającą w Domu Miłosierdzia w Smotryczu, otwartym w 2017 roku przez ojców pasjonistów.

Jak opowiadał Stanisław Nagórniak: – Pani Rafała mieszkała na przedmieściu Kamieńca, które na-

zywało się Jańczyńce (dzisiaj Kolubajiwka). Jako uczennica klasy VI została zesłana z rodziną do Kazachstanu. Tam zemdląca, upadła w śnieg i odmroziła sobie ręce. Wkrótce ręce zaczęły gnąć, bo przecież nikt ich nie leczył, nie amputował... Kiedy wróciła z rodzicami na Podole, mimo złego stanu zdrowia walczyła o otwarcie kościołów. Innym kobietom przedstawiciele władzy sowieckiej mogli powiedzieć: „Babo, widzisz broń? A proch czułaś? To poczujesz! Albo poślemy cię na białe niedźwiedzie, jak będziesz się domagała, by tutaj znowu był kościół”. W ten sposób wymuszali posłuch. Ale kobietom towarzyszyła Rafała, która wyciągała swoje okaleczone ręce. Ona dobrze wiedziała, czym to grozi, i nie bała się. Wtedy przedstawiciele władz zaczęli mówić trochę spokojniej... Jest bohaterką nie tylko Kamieńca, ale odrodzenia polskości w ogóle.

Wieczorem dzieci wystąpiły na koncercie na otwartej scenie. Oprócz rozmaitych piosenek, tańców i inscenizacji przedstawiły kompozycję choreograficzną „Wołanie o pokój”. Na zakończenie wszyscy uczestnicy wspólnie wykonali piosenkę „Jesteśmy Polką i Polakiem”.

– Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” jest organizatorem tego wydarzenia przy dużym wsparciu na miejscu pana Stanisława Nagórniaka z Kamieńca Podolskiego –

podkreśliła Katarzyna Józwiak, koordynator do spraw pomocy społecznej i charytatywnej Fundacji PPnW oraz Wschodniego Funduszu Dobroczynności. – Natomiast sponsorem tych wydarzeń – Dnia Dziecka w Kamieńcu Podolskim i Gródku Podolskim – jest Fundacja BGK (Bank Gospodarstwa Krajowego). Już po raz drugi, dzięki pomocy tej Fundacji, która przekazała pomoc na prowadzony przez nas Wschodni Fundusz Dobroczynności, możemy organizować Dzień Dziecka – mówiła.

– W zeszłym roku był to tylko poczęstunek, słodczyce i prezenty, natomiast w tym roku udało się również zorganizować atrakcje dla dzieci – dmuchane place zabaw, watę cukrową. Dzieci przez cały dzień przeskakują z jednej atrakcji na drugą, stają w kolejce po watę cukrową. Więc myślę, że był to bardzo dobry pomysł – podsumowała Katarzyna Józwiak.

Na zakończenie Dnia Dziecka padły słowa podziękowania nie tylko pod adresem organizatorów z Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, Konsulatu Generalnego RP w Winnicy, przewodniczącego lokalnego stowarzyszenia polskiego Stanisława Nagórniaka. Halina Kostyniuk, prezes Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Jana Pawła II w Kamieńcu Podolskim, podziękowała głównym gościom imprezy – dzieciom za to, że były wspaniałe i aktywne, a ich rodzicom za to, że ich pociechy uczą się języka i kultury swoich przodków.

Jurii Seheda



Dyrektor Domu Polskiego Irena Perszko została uhonorowana dyplomem uznania, który otrzymała z rąk konsula Damiana Ciarcinińskiego

Fot. Walentyna Jusupowa



250 mln USD ma otrzymać Ukraina od USA w ramach pomocy militarnej

Środki mają zostać przeznaczone przede wszystkim na szkolenia, zakup uzbrojenia i radarów w celu wzmocnienia zdolności ukraińskiej armii na morzu i lądzie.

„Ta współpraca w dziedzinie bezpieczeństwa jest możliwa poprzez stały postęp Ukrainy w realizowaniu kluczowych reform instytucjonalnych w dziedzinie obrony, w celu dostosowania ukraińskiej architektury bezpieczeństwa narodowego do reguł euroatlantyckich” – napisano w oświadczeniu amerykańskiego Departamentu Obrony.

W sumie pomoc USA dla ukraińskiej armii od 2014 roku wyniesie 1,5 mld dolarów.



Pociągi ze Zdobunowa do Chełma już nie pojadą

Najpierw połączenie zawieszono. Od 9 do 18 czerwca pociąg 751 relacji Zdobunów-Kowel-Dorohusk-Chełm kursował tylko do Dorohuska, a 752 z Chełma do Zdobunowa – w skróconej relacji Dorohusk-Kowel-Zdobunów. Jednak 18 czerwca Kolej Ukrainie ostatecznie zlikwidowały organizowane wspólnie z PKP Intercity kursy ze Zdobunowa do Chełma.

Jednym z powodów jest ciągły znaczący wzrost liczby połączeń autobusowych z Ukrainy do Polski.

Jedynym pociągiem pasażerskim przekraczającym granicę w Dorohusku będzie teraz nocny ekspres z Kijowa do Warszawy. Nie zapewnia on połączenia z ukraińskimi miastami położonymi bliżej polskiej granicy, bo jedyny postój ma w Kijowie.

Pociągi linii Zdobunów-Kowel-Dorohusk-Chełm były jedynymi kursami pasażerskimi jadącymi po szerokotorowej linii prowadzącej od granicy państwa do Chełma. Nocny ekspres z Kijowa przejeżdża granicę po torze normalnym.



Parlamentarzyści z Polski, Litwy i Ukrainy spotkali się w Kijowie

W dniach 7-8 czerwca w ukraińskiej stolicy odbyła się 10. sesja

Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Najwyższej Ukrainy, Sejmu Litwy oraz Sejmu i Senatu RP. Jej tematem zatytułowanym „Bezpieczeństwo – Rozwój – Demokracja. Razem silniejsi” było bezpieczeństwo regionu, w tym energetyczne, oraz działania na rzecz członkostwa Ukrainy w UE. Uczestnicy sesji podpisali dokument, w którym wyrazili poparcie dla pełnej suwerenności, niepodległości i integralności terytorialnej Ukrainy, a także wsparcie jej starań o dołączenie do NATO i Unii Europejskiej.

Na czele delegacji Litwy stał Viktoras Pranckietis, Rady Najwyższej Ukrainy – Andrij Parubij. Polskiej delegacji przewodniczył marszałek Senatu Stanisław Karczewski. W jej skład wchodził także wicemarszałek Senatu Bogdan Borusewicz, senator Małgorzata Kopiczko, a także posłowie Radosław Lubczyk i Marek Matuszewski oraz minister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof Ardanowski.

Marszałek Senatu przypomniał, że Polska świętuje 20. rocznicę członkostwa w NATO oraz 15. rocznicę członkostwa w UE. „Zapewniamy stronę ukraińską, że jesteśmy gotowi do dzielenia się naszymi doświadczeniami w akcesji i członkostwie w UE i NATO” – powiedział Karczewski.

Marszałek podziękował Ukrainie i Litwie za wspólną deklarację z krytyczną oceną Nord Stream 2.



Polski ambasador na marszu w obronie życia i rodziny w stolicy Ukrainy

8 czerwca ulicami Kijowa przeszedł czwarty Ogólnoukraiński Marsz na rzecz Ochrony Praw Dzieci i Rodziny. W tym roku odbywał się pod hasłem „Rodzina sercem Ukrainy!”.

Kilkutysięczny pochód przemarszerowała głównymi ulicami miasta od parku im. Tarasa Szewczenki do placu Konstytucji w pobliżu parlamentu. Tam wręczono nagrody rodzinom oraz działaczom na rzecz polityki pro-life i wartości rodzinnych. W wydarzeniu wzięli udział duchowni różnych wyznań, były też występy artystyczne.

W marszu uczestniczył także ambasador RP na Ukrainie Bartosz Cichocki. Na swoim profilu na Twitterze opublikował swoje zdjęcie na tle pochodu.

Bank Światowy: Ukraina dogoni Polskę za 50 lat

23 maja Bank Światowy opublikował raport, w którym przewiduje, że przy obecnym tempie wzrostu gospodarczego dochody mieszkańców Ukrainy mogą dorównać obecnym polskim za pół wieku. Eksperti podkreślają, że w 2018 roku PKB Ukrainy wyniósł 3,3 proc., ale jego poziom na głowę według parytetu

siły nabywczej jest trzy razy niższy aniżeli w Polsce.

W tym samym raporcie zawarto ostrzeżenie, że w razie pozostania produktywności (stosunek ilości wytworzonej produkcji do wykorzystywanych zasobów) i tempa napływu inwestycji na Ukrainę na obecnym, niskim poziomie tempo wzrostu gospodarczego kraju może spaść do zera.

Zdaniem ekspertów Banku Światowego największymi przeszkodami hamującymi rozwój gospodarczy są niezakończone reformy strukturalne. Aby przyciągnąć inwestycje i zwiększyć produktywność Ukraina potrzebuje wielu zmian, m.in. zmniejszenia roli państwa w gospodarce, zaprzestania łamania zasad wolnej konkurencji, wprowadzenia wolnego obrotu ziemią, ochrony własności prywatnej czy zreformowania oświaty.



Wspólna akcja polskich i ukraińskich agentów

Funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego i Narodowego Biura Antykorupcyjnego Ukrainy zatrzymali na gorącym uczynku przyjęcia łapówki dwie osoby z Polski i Ukrainy.

Jak informuje CBA na swej stronie internetowej, mężczyźni powoływali się na wpływy w organach celno-skarbowych i służbach granicznych Polski i Ukrainy. W zamian za łapówki mieli załatwiać import i eksport towarów o znacznej wartości bez ewidencji podczas kontroli granicznej.

Finalnie zatrzymani mieli przemyścić towar wart 1 200 000 złotych. Za „pomoc” zażądali 80 tys. złotych łapówki. Podczas operacji specjalnej wzięli 10 tys., pozostała część korzyści majątkowej miała do nich trafić po zrealizowaniu całości przedsięwzięcia.

Przemyt udało się udaremnić dzięki współpracy rzeszowskiej delegatury CBA i NABU. Mężczyźni trafili do Prokuratury Regionalnej w Lublinie.

Śledztwo ma charakter rozwojowy.



20 lat działalności polskich przedsiębiorców na Ukrainie

12 czerwca w Kijowie świętowano 20-lecie istnienia Międzynarodowego Stowarzyszenia Polskich Przedsiębiorców na Ukrainie. Patronat honorowy nad przedsięwzięciem objął ambasador Rzeczypospolitej Polskiej na Ukrainie Bartosz Cichocki.

Na uroczystość przyjechało ponad 250 osób – przedstawiciele polskiego i ukraińskiego biznesu, administracji państwowej i samorządu gospodarczego z obu krajów. Swoją obecnością uczestników zaszczylił minister inwestycji i rozwoju RP Jerzy Kwieciński.

Elementem obchodów była konferencja „Polska - Ukraina Medycyna i Biotechnologia”.

Na zakończenie odbyła się gala, podczas której Zarząd MSPPU uświetnił Polską Agencję Inwestycji i Handlu SA nagrodą za wkład w rozwój relacji polsko-ukraińskich. Gościom zaprezentowano ciekawy program artystyczny.



Co dziesiąty Ukraińiec planuje wyjechać do pracy za granicę

Jednocześnie 80 proc. nie zamierza w najbliższym czasie szukać zatrudnienia poza Ukrainą - świadczy o tym sondaż przeprowadzony przez firmę badawczą Research & Branding Group.

Jak wynika z badań, chęć opuszczenia kraju w celach zarobkowych deklaruje 12 proc. Ukraińców. Większość z nich (9 proc.) wyraża zamiar powrotu, pozostali (3 proc.) chcieliby pozostać za granicą na stałe.

Chęć wyjazdu obserwuje się najczęściej wśród mężczyzn oraz osób do 30. roku życia. Najchętniej pracować za granicą planują mieszkańcy Ukrainy Zachodniej. Większość z tych, którzy zamierzają wyjechać (47 proc.), nie ma preferencji co do zakresu działalności i kieruje się okolicznościami.

Badanie przeprowadzono od 21 do 30 maja wśród 2001 respondentów w wieku od 18 lat.

Ukraińska wśród wyróżnionych medalem Virtus et Fraternitas

Odnaczenie to nadawane osobom, które ratowały polskich obywateli przez zbrodniami sowieckimi, niemieckimi i wojennymi w latach 1917-1990, zostało przyznane po raz pierwszy. Prezydent Andrzej Duda, wręczając je wyróżnionym osobom lub ich potomkom, powiedział, że jest ono „dedykowane za szlachetność, braterstwo, serce, a przede wszystkim za niezwykle ludzką postawę, niezwykle humanizm, okazany w czasach bardzo trudnych”.

Wśród 14 uhonorowanych medalem Virtus et Fraternitas (Cnota i Braterstwo) znalazła się Ukrainka Aleksandra Wasejko, dzięki której polscy archeolodzy odnaleźli masowe groby Polaków zamordowanych przez nacjonalistów z UPA w Woli Ostrowieckiej i Ostrówkach.

Uroczystość odbyła się 19 czerwca w Teatrze Polskim w Warszawie.

Stop edukacji seksualnej w szkołach

9 czerwca ulicami ponad 130 polskich miast przeszły Marsze dla Życia i Rodziny. W warszawskim wzięło udział niemal 10 tys. osób. Uczestnicy marszu szli pod hasłem „Nie pozwól na seksedukację w szkołach”.

Marsze dla Życia i Rodziny to przede wszystkim święto rodzin, okazja do tego, by manifestować radość z posiadania rodziny, przywiązania do wartości rodzinnych i szacunku dla życia ludzkiego. Uczestniczą w nich głównie młode rodziny z dziećmi, ale również rozmaite ruchy i stowarzyszenia.

W tym roku marsze były poświęcone edukacji seksualnej, którą władze miast chcą wprowadzić do szkół. Zdaniem wielu zagraża to prawidłowemu rozwojowi dzieci i młodzieży oraz podważa pierwszeństwo rodziców w wychowaniu swych dzieci.

Marsz w Warszawie, w którym oprócz rodzin z dziećmi wzięli udział przedstawiciele organizacji rodzicielskich z krajów Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych, wyruszył sprzed pomnika Kopernika na Krakowskim Przedmieściu i zakończył się przy Ratuszu. Wszystkie kobiety oczekujące narodzin dziecka otrzymały od organizatorów niemowlęce ubranka. Nie zabrakło atrakcji dla najmłodszych. Uczestników przemarszu zagrzewał do śpiewu zespół Trio.

Idący mieli przyklejone do ubrań naklejki „Brońmy dzieci”, a w rękach transparenty i plansze wzywające do sprzeciwienia się seksualizacji dzieci w szkołach oraz przedszkolach, ochrony życia od chwili poczęcia oraz plakaty akcentujące, że małżeństwo to związek kobiety i mężczyzny. Nieśli też stumetrową biało-czerwoną flagę. Wielu uczestników, zwłaszcza tych najmłodszych, trzymało kolorowe balony.

Marsz poprzedziła msza święta w kościele św. Krzyża w intencji biorących w nim udział, a pozdrowienia i błogosławieństwo dla uczestników wydarzenia przekazał metropolita warszawski, ksiądz kardynał Kazimierz Nycz oraz arcybiskup Romuald Kamiński, ordynariusz warszawsko-praski.

Pierwszy Marsz dla Życia i Rodziny odbył się w Polsce w 2006 roku. Przez te 14 lat organizacji marszu podjęło się już ponad 150 miast z całej Polski. Ogólnopolskim koordynatorem wydarzenia jest Centrum Życia i Rodziny.

Sergij Porowczuk za:
Polonia Christiana

Pierwsze spotkanie prezydentów Polski i Ukrainy

4 czerwca w Brukseli, w Stałym Przedstawicielstwie RP przy UE, Andrzej Duda i Wołodymyr Zełenski rozmawiali o wzajemnych relacjach obu państw i o perspektywie europejskiej dla Ukrainy.

Szef państwa polskiego zapewnił nowo wybranego prezydenta Ukrainy, że Polska nieustannie wspiera proeuropejskie i euroatlantyckie aspiracje jego kraju. A także jego starania o przywrócenie integralności terytorialnej, o zakończenie konfliktu wojennego w Donbasie. – Zapewniłem pana prezydenta, że staramy się o to walczyć dla Ukrainy na wszystkich forach, na jakich się znajdujemy – mówił po spotkaniu prezydent Andrzej Duda.

Z kolei Wołodymyr Zełenski powiedział w Brukseli, że Ukraina jest głęboko wdzięczna za codzienne wsparcie otrzymywane od Polski, która broni jej interesów na poziomie unijnym. – Jesteśmy także wdzięczni za promowanie bardziej



Rozmowa głów państw dotyczyła także tematów trudnych w dwustronnych relacjach, problemów historycznych

ambitnej agendy naszych relacji z Unią Europejską – zaznaczył. Dodał, że Polska również w kwestii NATO zdecydowanie broni interesów Kijowa.

Rozmowa głów państw dotyczyła także tematów trudnych w dwu-

stronnych relacjach, problemów historycznych. – Zależy mi ogromnie na tym, aby budować mosty pomiędzy Polakami i Ukraińcami w duchu prawdy, ale przede wszystkim w duchu pojednania i dobrej współpracy – podkreślił Andrzej Duda, relacjonując spotkanie.

Prezydent Polski poinformował też, że zaprosił Wołodymyra Zełenskiego na uroczystości 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej, które odbędą się 1 września. Prezydent Zełenski przyjął zaproszenie.

Słowo Polskie za: prezydent.pl



Jerzy Giedroyc w młodości

W Kijowie będzie tablica Jerzego Giedroycia?

Rada Miasta wstępnie poparła pomysł uhonorowania tablicą pamięci polskiego wydawcy, publicysty, polityka i działacza emigracyjnego.

Tablica upamiętniająca twórcę i redaktora paryskiej „Kultury” Jerzego Giedroycia ma zostać umieszczona na fasadzie Centrum Studiów Polskich i Europejskich Uniwersytetu Narodowego „Akademia Kijowsko-Mohylańska” przy ulicy Wołoskiej, w zabytkowej części Kijowa. Data jej wmurowania nie jest jeszcze znana.

W Kijowie jest już ulica Jerzego Giedroycia. Odpowiednią decyzję podjęli radni Rady Miejskiej w listopadzie ubiegłego roku. Podczas drugiego w tej sprawie głosowania (pierwsze, nieudane, odbyło się dwa tygodnie wcześniej) zdecydowali, że imię Giedroycia otrzyma ulica Twerska.

Jak wówczas przypominały ukraińskie media, Jerzy Giedroyc, zwolennik współpracy polsko-ukraińskiej, sprawił, że fraza „Bez wolnej Ukrainy, nie będzie wolnej Polski” legła u podstaw polskiej polityki wschodniej.

Sergij Porowczuk

Reforma obronna na Ukrainie tematem rozmów w Ambasadzie RP

30 maja w polskiej placówce dyplomatycznej przedstawiciele Rady ds. Reform przy Ministrze Obrony Ukrainy (Defence Reform Advisory Board) i Wielonarodowej Komisji Koordynacyjnej (Multinational Joint Commission) podsumowali stan realizacji reformy obronnej na Ukrainie.

Spotkaniu przewodniczył gen. broni (rez.) Keith Dayton (dyrektor German Marshall Center, przewodniczący Defence Reform Advisory Board, DRAB). Ze strony polskiej udział w nim wzięli gen. broni w stanie spoczynku Andrzej Fałkowski (polski doradca strategiczny w DRAB) oraz gen. dyw. Jan Śliwka (I zastępca Dowódcy Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych, członek Multinational Joint Commission, MJC).

Obrađujący dokonali podsumowania realizacji reformy obronnej na Ukrainie na poziomie strategicznym, operacyjnym i taktycznym. Ocenili stan wykonania zadań wynikających z przyjętego w 2016 roku Strategicznego Biuletynu Obronnego, który określa kierunki reform sektora obronnego na Ukrainie do 2020 roku. Dokument stanowi swego rodzaju „mapę drogową” rozwoju Sił Zbrojnych Ukrainy oraz



Fot. Internet

zatwierdzonej w ubiegłym roku Ustawy o bezpieczeństwie narodowym.

W skład utworzonej w sierpniu 2016 roku przez ministra obrony Ukrainy gen. Stepana Połtoraka Rady ds. Reform przy Ministrze Obrony Ukrainy (Defence Reform Advisory Board) wchodzi m.in. polscy doradcy z MSZ i MON. Z kolei przedstawiciele Polski, Kanady, Litwy, Łotwy, Szwajcarii, USA i Wielkiej Brytanii w Wielonarodowej Komisji Koordynacyjnej (Multinational Joint Commission, MJC) biorą czynny udział w procesie szkolenia ukraińskich żołnierzy w ramach Programu Wzmocnienia Edukacji Obronnej Ukrainy.

Słowo Polskie za: Ambasada RP na Ukrainie

Dom Polski w Żytomierzu obchodził 20. urodziny

Ciąg dalszy ze str. 1

Wyrazy wdzięczności za współpracę przyjęli także dyrektorzy szkół państwowych: Mikołaj Szaniuk (Szkoła Ogólnokształcąca I-III stopnia w Dobyszu) oraz Aleksander Pyłpuczuk (Szkoła Ogólnokształcąca I-III stopnia w Marianówce).

Dyrektor Perszko złożyła szczególne podziękowania ks. Ryszardowi Karapudzie TChr, kapelanowi Polaków z Żytomierszczyzny, który w tej roli służył w Żytomierzu przez ostatnie dwa lata i który z powodu objęcia nowych obowiązków jest zmuszony pozostawić tutejszą Kapelanię Polską. Sama zaś została uhonorowana dyplomem uznania, który otrzymała z rąk konsula Damiana Ciarcińskiego.

Roman Wróbel w imieniu prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” odczytał list gratulacyjny z okazji 20-lecia Domu Polskiego. Następnie wręczył Janowi Krasowskiemu i Larysie Bojko Brązowe Medale Stowarzyszenia. Srebrny Medal otrzymał Dom Polski. Do odebrania go Roman Wróbel zaprosił na scenę byłych dyrektorów placówki: Kazimierza Ratuszyńskiego i Mirosławę Starowierow oraz Emilię Chmielową jako realizatorkę jej powstania.

List gratulacyjny nadesłało również Muzeum w Gostyniu, jeden z polskich partnerów Domu, w którym podkreślono, że „Dom Polski jest ważnym ośrodkiem życia kulturalnego i intelektualnego Polaków na Żytomierszczyźnie”.

Po koncercie goście przenieśli się do jednej z restauracji, gdzie przygotowano przyjęcie. Ciepłą atmosferę wieczoru pogłębił występ zespołu Polescy Soliści w składzie Natalia Trawkina, Zasłużona dla Kultury Polskiej, i Mikołaj Nagirmiak, Zasłużony dla Kultury Polskiej.

Uroczystość 20-lecia Domu Polskiego w Żytomierzu została dofinansowana przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” ze środków Kancelarii Senatu RP.

Pomysł powstania Domu Polskiego w Żytomierzu zrodził się w 1997 roku z inicjatywy Zjednoczenia Polaków Żytomierszczyzny „Polonia”, którą wsparły Senat Rzeczypospolitej Polskiej i Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. W realizacji pomysłu uczestniczyły Federacja Organizacji Polskich na Ukrainie z prezes Emilią Chmielową oraz Polonia Brytyjska. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” wykupiło mieszczący się przy ulicy Czernihowskiego 34 b budynek w stanie surowym i wyremontowało go. 29 lipca 1999 roku Dom Polski został otwarty.

Walentyna Jusupowa, prezes Studenckiego Klubu Polskiego w Żytomierzu



Po smacznym obiedzie wycieczka ruszyła do Chocimia

Wiosenna wyprawa do dawnych fortec kresowych

19 maja Dom Polski w Żytomierzu zorganizował wycieczkę edukacyjną do Kamieńca Podolskiego i Chocimia – warowni, które obok Trembowli, Okopów św. Trójcy, Kudaka i Łubnik składały się na powstały w XVII wieku system umocnień twierdz kresowych.

Uczestnikami wycieczki byli słuchacze kursów językowych oraz uczniowie Sobotnich Kółek Twórczych. Wyprawa zaczęła się od zwiedzania dawnej polskiej twierdzy w Kamieńcu Podolskim w obwodzie chmielnickim. Nauczycielka języka polskiego i zarazem przewodniczka Julia Nowicka opowiedziała dużo ciekawostek o historii twierdzy i miasta.

Wycieczkowicze dowiedzieli się na przykład, że dzięki obwarowaniom, murom i fosom Kamieniec Podolski przez blisko trzysta lat z powodzeniem osłaniał południowo-wschodnie rubieże Rze-

czypospolitej, zyskując przydomek „miasta niezwycięzonego”. Strategiczne położenie w zakolu rzeki Smotrycz oraz rozbudowana sieć fortyfikacji uczyniły zeń jedną z najpotężniejszych warowni ówczesnej Rzeczypospolitej, która odpierała liczne tureckie i kozackie ataki. Z tego powodu twierdza w Kamieńcu Podolskim była nazywana „przedmurzem chrześcijaństwa” i „bramą do Polski”.

Następnie grupa udała się przez most Turecki na spacer po Starym Mieście, gdzie zwiedziła katedrę rzymskokatolicką św. św. Piotra i Pawła, Ratusz Polski z końca XIV

wieku i Rynek Polski. Wszyscy byli pod wrażeniem architektury miasta.

Po smacznym obiedzie w restauracji znajdującej się w XVI-wiecznej kamienicy wycieczka ruszyła do Chocimia w obwodzie czerniowieckim. Tamtejszy zamek obronny, usytuowany na wysokim, skalistym brzegu Dniestru, którego budowa rozpoczęła się w roku 1325, pierwotny kształt zyskał w 1380 roku. Przez wieki twierdza była wielokrotnie uszkodzana, poddawana remontom i rozbudowywana przez kolejnych użytkowników. W roku 2007 obiekt został zaliczony do „siedmiu cudów Ukrainy”. Grupa z zachwytem słuchała historii i legend związanych z zamkiem, podziwiała cudowne krajobrazy.

Po zwiedzeniu zamku uczestnicy wyprawy zmęczeni, ale zadowoleni wrócili do Żytomierza.

Dom Polski w Żytomierzu

Żytomierska premiera „Halki”

124 lata temu po raz pierwszy została zaprezentowana mieszkańcom Żytomierza opera Stanisława Moniuszki, nazywana polską operą narodową.

W związku z 200. rocznicą urodzin kompozytora Senat Rzeczypospolitej Polskiej uchwalił rok 2019 Rokiem Stanisława Moniuszki, by oddać hołd wybitnemu artyście, który swoje życie i twórczość poświęcił krzewieniu polskiej muzyki. Z tej okazji na całym świecie odbywają się koncerty, wieczory pamięci i inne przedsięwzięcia.

Stanisław Moniuszko, kompozytor, dyrygent, dyrektor Teatru Wielkiego w Warszawie, ojciec polskiej opery narodowej, stoi w jednym rzędzie z takimi wybitnymi Polakami

tworzącymi muzykę jak Fryderyk Chopin, Henryk Wieniawski, Ignacy Jan Paderewski czy Karol Szymanowski. Jest znany przede wszystkim jako autor ponad 268 pieśni, wielu oper, choć komponował również operetki i utwory organowe.

Jego pierwszą operą była „Halka”. Zaczął ją komponować w 1846 roku w Wilnie, do libretta Włodzimierza Wolskiego, autora poematu „Halszka”. Akcja rozgrywa się na Podhalu pod koniec XVIII wieku. Tytułowa Halka, wiejska dziewczyna, zostaje uwiedziona przez majątnego panicza Janusza. Kiedy z tego związku rodzi się dziecko, Janusz porzuca Halkę i żeni się z równą sobie szlachcianką. Zalamana dziewczyna popełnia samobójstwo.

Premiera opery w wersji dwuaktowej odbyła się na deskach teatru wileńskiego w roku 1848. Dziesięć lat później, 1 stycznia 1858 roku, w Teatrze Wielkim w Warszawie została zaprezentowana jej wersja czteroaktowa, najbardziej znana. Została przyjęta z ogromnym entuzjazmem.

Żytomierska publiczność mogła obejrzeć „Halkę” po raz pierwszy we wrześniu 1895 roku. W roli tytułowej wystąpiła wówczas śpiewaczka Sikorska, partie Jontka zaśpiewał Mazurów. Jak donosiła gazeta „Wołyń”, stroje i gra śpiewaków bardzo spodobały się widzom i opera cieszy się wielkim zainteresowaniem, na przedstawienia przychodzi dużo ludzi.

Walentyna Jusupowa

Z polszczyzną za pan brat?

164 osoby postanowiły zmierzyć się z pułapkami językowymi i wzięły udział w VI Ogólnoukraińskim Dyktandzie z Języka Polskiego „Ja piszę, Ty piszesz, My piszemy... po polsku” zorganizowanym 18 maja w Żytomierskim Narodowym Uniwersytecie Agroekologicznym.

Ponieważ rok 2019 Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ogłosił Rokiem Anny Walentynowicz, tekst dyktanda był poświęcony tej działaczce niepodległościowej i współtwórczyni NSZZ „Solidarność”. Jako wprowadzenie uczestnicy obejrzeli poświęcony jej film.

Zebranych przywitani: prorektor prof. Iwan Martynczuk, konsul RP w Winnicy Joanna Szeliga oraz prezes Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie Wiktoria Laskowska-Szczur, tradycyjnie życząc piszącym polamania piór.

W dyktandzie wzięły udział 164 osoby reprezentujące Berdyczów, Korosteń, Nowogród Wołyński, Olewsk, Choroszew, Korostyszew, Susły, Emilczyn i Żytomierz. Byli to uczniowie, studenci, osoby polskiego pochodzenia oraz miłośnicy języka polskiego. Wszyscy chcieli sprawdzić swoją znajomość polszczyzny.

Tekst został przeczytany przez nauczycielkę języka polskiego z ORPEG Anetę Piotrowicz. Ocenie podlegała zarówno poprawność ortograficzna, jak i interpunkcyjna. Każdy uczestnik musiał więc wykazać się głęboką wiedzą w tym zakresie.

Jury w składzie: mgr Mirosława Starowierow, mgr Anetta Piotrowicz, dr Wiktoria Wachowska, dr Wiktoria Zagórska-Antoniuk, mgr Wiktoria Zubarewa i mgr Walentyna Koleśnik sprawdziło prace zaraz po napisaniu dyktanda. Uczestnicy nie musieli więc długo czekać na wyniki, które zostały ogłoszone tego samego dnia.

W kategorii dzieci i młodzieży (12-18 lat) tytuł Mistrz Języka Pol-

skiego na Ukrainie otrzymała Daria Wachowska, tytuł I Wicemistrza Języka Polskiego na Ukrainie – Maria Sokołowska, II Wicemistrzem Języka Polskiego na Ukrainie został Paweł Bondarczuk. Warto podkreślić, że wszyscy oni są uczniami Polskiej Szkoły Sobotnio-Niedzielnej im. I.J. Paderewskiego działającej przy Żytomierskim Obwodowym Związku Polaków na Ukrainie.

W kategorii dorośli (powyżej 19 roku życia) tytuł Mistrz Języka Polskiego na Ukrainie przypadł Natalii Zubarewej, tytuł I Wicemistrza Języka Polskiego na Ukrainie – Sergiuszowi Gojce (Nowogród Wołyński), II Wicemistrzem Języka Polskiego na Ukrainie została Maria Martyniuk.

Tytuł Najmłodszy Uczestnik Dyktanda Języka Polskiego na Ukrainie przypadł Julii Terehowej, Najstarszy Uczestnik Dyktanda Języka Polskiego na Ukrainie – Switłanie Terehowej.

Ogólnoukraińskie Dyktando Języka Polskiego „Ja piszę, Ty piszesz, My piszemy... po polsku. Dyktando z języka polskiego na Ukrainie” ma na celu promocję nauki języka polskiego oraz wyróżnienie osób, które wykazują się bardzo dobrą znajomością ortografii i interpunkcji polskiej. Jego organizatorem jest Fundacja Wolność i Demokracja, która realizuje je w ramach projektu „Białoczerwone ABC. Program rozwoju polskiej edukacji na Ukrainie”, współorganizatorem lokalnym – Żytomierski Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie.

Patronat medialny nad przedsięwzięciem objęły: Sojuz TV, program TV „Polacy Żytomierszczyzny” i czasopismo „Tęcza Żytomierszczyzny”.

Dyktando z języka polskiego na Ukrainie jest objęte wsparciem Senatu RP w ramach zadań publicznych w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą w 2019 roku.

Wiktoria Laskowska-Szczur



W dyktandzie wzięły udział 164 osoby z różnych miejscowości obwodu żytomierskiego



Fot. Sztaba prasowa Rady Miasta Bar

Rok 2019 barska Rada Miejska ogłosiła w Barskiej Zjednoczonej Hromadzie Rokiem Królowej Bony Sforzy

Przebieranki za Bonę Sforzę

Z okazji Dnia Miasta radni Baru ogłosili konkurs na najlepsze przebranie włoskiej księżniczki, założycielki miasta. Najbliższa oryginału okazała się Ludmiła Poworozniuk.

Podstawowy wymóg, jaki postawiono kandydatkom biorącym udział w konkursie, było uzyskanie jak największego podobieństwa do królowej Bony. Do finału dostały się cztery dziewczyny. Zwycięzczynią wyłoniono na podstawie głosowania online. Najwięcej głosów padło na zawodniczkę z numerem jeden Ludmiłę Poworozniuk. Właśnie ona zdobyła tytuł Królowej Bony 2019 i poprowadziła uroczysty pochód podczas obchodów Dnia Miasta. Królowej towarzyszył Święty Mikołaj – patron włoskiego Bari, od którego wzięło swą nazwę miasto Bar.

– To było wspaniałe zapoznanie się z Barem, bo przedtem w tym mieście byłam tylko przejazdem – powiedziała Ludmiła Poworozniuk. – Pochodzę z Winnicy. Studiuję psychologię, ale pasjonuję się rekonstrukcją historyczną, w szczególności fascynuje mnie włoskie średniowiecze, historia rodziny

Borgiów, którzy przyjaźnili się z rodem Sforza. Więc kiedy dowiedziałam się o konkursie, który ogłosiła barska Rada Miasta, postanowiłam spróbować swoich sił. Suknię pożyczyla mi moja koleżanka – niezwykle wytworną rzecz wykonaną ręcznie. Wizerunek wykreowałam samodzielnie, według źródeł historycznych. Na zwycięstwo szczególnie nie liczyłam, ale ucieszyłam się, kiedy zostałam zaproszona na obchody Dnia Miasta w roli królowej Bony.

Przypomnijmy, że rok 2019 barska Rada Miejska ogłosiła w Barskiej Zjednoczonej Hromadzie Rokiem Królowej Bony Sforzy, włoskiej księżniczki, a następnie polskiej królowej, która założyła miasto i nazwała go na cześć swojego rodzinnego miasta Bari. Autorzy pomysłu, organizacja społeczna Aktyw. Bar i grupa Kobiety Klub Bony Sforzy, uważają, że ogłoszenie roku Bony Sforzy może stać

się początkiem stworzenia nowego wizerunku Baru jako miasta historyczno-turystycznego. Wszak dzieje życia tej niepospolitej kobiety mogą stać się jedną z ciekawszych legend przyciągających turystów.

Bona Sforza, polska królowa, żona Zygmunta I Starego, córka mediolańskiego księcia Giangaleazza Sforzy i neapolitańskiej królowej Izabeli Aragońskiej, słynęła urodą, niepohamowaną energią i zdolnością zawiadywania ludźmi. Jeszcze za życia swego męża współrządziła państwem. Do prowadzenia politycznych gier wykorzystywała pieniądze i przywileje. Dzięki umiejętnemu zarządzaniu otrzymanymi od męża majątkami szybko dorobiła się olbrzymiej fortuny. W samej Koronie miała ponad dwieście wsi i kilkanaście miast, w tym Bar (obecnie obwód winnicki), a także wiele dóbr na Litwie.

W zeszłym roku czasopismo „Dzień” poświęciło wydanie magazynu „Trasa Nr 1” miastu Bar, w którym podolska miejscowość została na nowo odkryta, zwłaszcza historia Bony Sforzy.

Lidia Baranowska za: RM Bar

W kościele w Janowie wykonano wstępną naprawę dachu

Prace zleciła kuria diecezji kamienieckiej oraz parafia rzymskokatolicka w Kalinówce. Remont wykonał zespół specjalizujący się w pracach na dużych wysokościach.

Z powodu silnych ulew i wiatru w ostatnich miesiącach pokrycie dachu świątyni pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Janowie (rejon kalinowski, obwód winnicki) znacznie ucierpiało

i woda zaczęła dostawać się do środka. Wykonane niedawno prace, choć chronią zabytek przed wilgocią, nie załatwiają jednak sprawy. Kościół bowiem, będący perłą architektury barokowej końca XVIII wieku, sukcesywnie niszczy i jeśli nie znajdą się fundusze na jego gruntowny remont, jego los jest raczej przesądzony.

Świątynia została wybudowana według projektu architekta Lojtera przez Salomeę Chołoniewską w 1780 roku. Użytkowali ją, po-

dobnie jak sąsiadujący z nią klasztor, ojcowie bernardyni. Po wojnie i nastaniu władzy sowieckiej kościół został zdewastowany. Żeby przywrócić jego dawną świetność, trzeba usunąć drugi sufit, zainstalowany w czasach ZSRS (w poklasztornych murach i kościele mieściła się szkoła muzyczna i internat dla sierot), wymienić dach, otynkować ściany i przeprowadzić mnóstwo innych prac. Ich koszt jest liczony w milionach hrywien.

Słowo Polskie

W Machnówce powstanie Centrum Tomasza Padury

We wsi w obwodzie winnickim, w której znajduje się grób polsko-ukraińskiego poety i kompozytora, autora pieśni „Hej, sokoły”, zostanie założone Centrum Kulturalno-Turystyczne jego imienia. Festiwal jego twórczości zaś ruszy w tym roku.

Tomasz Padura (1801-1871), pochodzący ze szlacheckiej rodziny herbu Sas, urodził się w Ilińcach, naukę zdobywał w gimnazjum w Winnicy i liceum w Krzemieńcu. Walczył w powstaniu listopadowym, w oddziale Wacława Rzewuskiego, a po jego upadku został więziony. Opowiadał się za wspólną walką Polaków i Rusinów o niepodległość. Po uwolnieniu osiadł w Machnówce, gdzie miał majątek. Zmarł w Koziatynie, pochowany jednak został w swojej rodzinnej posiadłości.

Jego grób, zapomniany, w 2016 roku odnalazł na starym cmentarzu rzymskokatolickim w Machnówce historyk i badacz Mikołaj Kupczyk z Koziatyna. W ostatnich latach został on uporządkowany i ułatwiono do niego dostęp od strony głównego wejścia na nekropolię. Już dzisiaj to miejsce stało się lokalną atrakcją turystyczną odwiedzaną przez miłośników poety. Społeczność wsi oraz winnickie organizacje społeczne planują umieścić na mogile Padury tablicę wzorowaną na tej, która znajdowała się w kościele w Białopolu. Wykonał ją z marmuru znany rzeźbiarz Wiktor Brodski w Rzymie na zamówienie Mariana Wasutyńskiego.

Po powstaniu listopadowym Padura zainteresował się kulturą ukraińską. Zaczął tworzyć wiersze liryczne, dumki, pieśni w języku polskim i ukraińskim, do których komponował muzykę. W swej twórczości odwoływał się zarówno do polskiej tradycji szlacheckiej, jak i ukraińskiej poezji ludowej, dziejów kozaczyzny.

Największą popularność przyniosła mu piosenka „Hej, sokoły”, którą przetłumaczono na ponad 20 języków. Jej melodia została wykorzystana w ścieżce dźwiękowej filmu Jerzego Hoffmana „Ogniem i mieczem”, będącego ekranizacją powieści Henryka Sienkiewicza o tym samym tytule. Dziś „Hej, sokoły” w różnych opracowaniach można usłyszeć

w wykonaniu zarówno zespołów amatorskich, jak i gwiazd rocka z różnych krajów. Według źródeł ta piosenka narodziła się dokładnie w Machnówce.

By imię Tomasza Padury nie zostało zapomniane, z inicjatywy mieszkańców Machnówki, właścicieli lokalnych firm, przewodniczącego Rady Wiejskiej oraz przedstawicieli władz samorządowych różnych szczebli powstał projekt stworzenia Centrum Kulturalno-Turystycznego im. Tomasza Padury oraz międzynarodowego festiwalu „Hej, sokoły” poświęconego popularyzacji twórczości polsko-ukraińskiego poety, który miałby się odbywać co roku. Inicjatywę poparła Winnicka Administracja Obwodowa.

Koncepcję przygotował zespół Centrum Medialnego „Własno” z Winnicy, który otrzymał na jej realizację grant (dotację) dzięki udziałowi w programie Ukraińskiego Funduszu Kulturalnego. W przygotowaniu materiałów informacyjnych o Tomaszu Padurze brali udział przedstawiciele polskich organizacji z Winnicy, wśród których wyróżniła się Lidia Baranowska z Chrześcijańsko-Demokratycznego Związku Polaków m. Winnicy.

– W ciągu najbliższych miesięcy zostaną położone fundamenty pod nowe kulturalno-turystyczne miejsce w Winnicy, które będzie przyciągać turystów i miłośników twórczości Tomasza Padury nie tylko z Ukrainy i Polski, ale także z innych krajów Europy – zapowiada kierownik projektu Olga Malinowska. – Wraz ze społecznością Machnówki, władzami rejonu koziatyńskiego, lokalnymi pracownikami kultury dołożymy starań, aby na festiwalowej scenie zabrzmiały zapomniane utwory poety z Podola w wykonaniu znanych zespołów.

W czasie realizacji projektu badacze będą zbierać informacje o życiu i twórczości poety, które później zostaną opublikowane w postaci książki. Na podstawie badań zostanie również nakręcony krótki film o Padurze. Otwarcie Centrum Kulturalno-Turystycznego zaplanowane jest na wrzesień tego roku, w dniu rozpoczęcia pierwszego międzynarodowego festiwalu „Hej, sokoły”.

Maria Malinowska, tłumaczenie tekstu Lidia Baranowska



Fot. Redakcja



Młodzież recytowała wzruszające wiersze dla mam

Dzień Matki w Gródku Podolskim

Uczniowie klasy 8a ze Szkoły Ogólnokształcącej I-III stopnia z Polskim Językiem Nauczania zorganizowali dla swoich mam szereg niespodzianek.

Przygotowania trwały kilka tygodni. W Dniu Matki uczniowie zaprosili swoje mamy do odświętnej udekorowanej sali. Pierwszą niespodzianką dla najdroższych był filmik ze zdjęciami „Przy kochanej mamusi”. Wychowawczynie klasy Swietłana Kowalczuk zapoznała zebranych z legendą „Mamusia – twój anioł”. Waleria Marcenyżna zaśpiewała piosenkę „Kochana mama”.

Następnie mamy były pytane o ulubione zajęcia swoich synów czy córek, ulubione potrawy, o ich

marzenia i o to, jakie książki czytają. Z kolei uczniowie odpowiadali na pytania o dzień urodzin mamy, ulubione kwiaty, kolory, piosenki, książki. Później porównywano odpowiedzi. Jak się okazało, i matki, i ich pociechy znają swoje gusta i upodobania. Jedyne książki czytanych przez dzieci nie wszystkie matki umiały dokładnie wymienić.

Wzruszające wiersze recytowali i chłopcy, i dziewczynki. Tetiana Kostur zagrała na fortepianie piękny utwór „Song from a Secret Garden”. Później wszyscy uczniowie słowami modlitwy przeproszali swoje mamy i dziękowali im za ich codzienny trud. Każda mama dostała od swej pociechy własnoręcznie zrobione pudełeczko, które po zdjęciu wieczka zamieniało się w laurkę z życzeniami. W środku był również herbatniczek-mazurek w kształcie udekorowanego lukrem serduszka.

Następnie na uczestników spotkania czekał poczęstunek przy herbacie, a wcześniej sesja zdjęciowa.

Mamy były zachwycone imprezą, zwłaszcza niespodziankami od swoich pociech. Dziękowały serdecznie wychowawczynie Swietłanie Kowalczuk.

Oksana Koluda, Gródek Podolski

Koniec roku szkolnego z nutką smutku

W Polskiej Szkole Sobotniej działającej przy Związku Polaków na Ukrainie Oddział w Sławucie zakończyła pracę nauczycielka języka polskiego Barbara Burska skierowana na Ukrainę przez ORPEG.

Zakończenie roku szkolnego jest wydarzeniem wyczekiwany i radosnym dla każdego uczestnika procesu nauczania. Również dla rodziców. Niestety, w tym roku w beztraski nastrój wkraśniała nuta smutku. Uczniowie sławuckiej szkoły po trzech latach musieli pożegnać się z nauczycielką z Polski Barbarą Burską. Nie pomogła perspektywa zbliżających się wakacji. Wszystkim zrzędyli miny.

Zakończenie roku szkolnego podzielono zatem na dwa etapy. W pierwszym wzięli udział uczniowie Barbary Burskiej i oczywiście ona sama. Były słowa wdzięczności oraz piękne wiersze. Dziękowano



Tradycyjne ognisko odbyło się przy siedzibie sławuckiego Związku Polaków

za owocną pracę, za doświadczenie, mądrość, niesamowitą energię nauczycielki z Polski. Uczniowie otrzymali słodkie prezenty – tort i słodczyce od Fundacji Wolność i Demokracja, pod której patronatem działa szkoła.

W drugiej części odbyło się tradycyjne ognisko, zorganizowane obok siedziby ZPU, Oddział w Sławucie. Nic nie mogło przeszkodzić wesołym zabawom na świeżym powietrzu. Choć przez chwilę padał deszcz, wiał wiatr, wszyscy wspólnie się bawili. Panowała radosna atmosfera. Ogień strzelał wesoło, było miło, humory dopisywały i do tego jeszcze dzieci dostały słodczyce

Larysa Cybula

Zbadają historię migracji Mazurów na Podole

Centrum Sportowo-Kulturalne „Płoskirów” zakwalifikowało się do grona zwycięzców jednego z programów konkursowych Ukraińskiego Funduszu Kulturalnego.

Projekt „Zawilými ścieżkami historii ukraińskich Mazurów. Mgnienie, które pozostanie w pamięci” zdobył 13. miejsce na ponad 500 innych wniosków złożonych w konkursie „Tworzymy innowacyjny produkt kulturalny”. Realizujący go działacze SKC „Płoskirów”, organizacji działającej na osiedlu Hreczany w Chmielnickim, zbadają losy potomków osadników z Mazowsza, potocznie nazywanych „Mazurami”, którzy zaczęli przybywać na Podole od XVII wieku. Osadnicy ci – polscy chłopcy – osiedlili się na ziemi podolskiej zwróconej Polsce na mocy traktatu karłowickiego (1699, kończącego wojnę między państwami Ligi Świętej a Imperium Osmańskim) głównie w okolicach ówczesnego Płoskirowa. W wyniku ich samorządnej kolonizacji na terenie dzisiejszego obwodu chmielnickiego (będącego drugim co do liczebności polskiej ludności obwodem Ukrainy) powstały całe wsie mazurskie, m.in. Hreczany, Szaróweczka czy Maćkowce. Dzięki kilkusetletniemu życiu w jednym rejonie grupa ta zachowała pamięć o swoim pol-

skim i chłopskim pochodzeniu, gwarę łączącą w sobie język polski i ukraiński oraz wyznanie. Dziś ich potomkowie stanowią podstawę katolickiej ludności Chmielnickiego.

W ramach projektu, który potrwa cztery miesiące, od czerwca do września tego roku, będą gromadzone stare zdjęcia, dokumenty i historie rodzinne. Realizatorzy planują osiągnąć następujące rezultaty: zebranie co najmniej 40 starych fotografii i opisów do nich, prezentujących kulturę ukraińskich Mazurów; spisanie co najmniej 20 unikalnych historii rodzinnych i zebranie dokumentów archiwalnych, które pozwolą na nowo spojrzeć na historię małej ojczyzny; wydanie książki z fotografiami i opisami w trzech językach; stworzenie ekspozycji złożonej z 10 gablot, przedstawiających kulturę ukraińskich Mazurów; stworzenie strony internetowej „Historia ukraińskich Mazurów”, na której zostaną umieszczone zebrane fotografie z opisami i możliwością przeglądu oraz dodawania nowych fotografii; przeprowadzenie obrad w formie okrągłego stołu z udziałem czołowymi ekspertów z dziedziny kultury i historii miasta, podczas którego zostanie zaprezentowany projekt; przedstawienie projektu w nie mniej niż trzech miejscach w Chmielnickim.

SKC „Płoskirów”



Zniszczony pomnik na grobie Józefy Brzozowskiej (1837-1910) w Międzybożu

Polski cmentarz w Międzybożu

Resztki starego polskiego cmentarza w tej najstarszej miejscowości w obwodzie chmielnickim można odnaleźć niedaleko kaplicy przy ulicy Czkałowa.

Miasto jest znane przede wszystkim jako dawna kresowa twierdza Rzeczypospolitej. Do dziś zachowały się w nim ruiny potężnej niegdyś twierdzy Sieniawskich, renesansowego pałacu, kościołów oraz cmentarza. Jednym z nich jest stary cmentarz rzymskokatolicki.

Nekropolia jest usytuowana u wylotu z Międzyboża do Jarosławki. Znajduje się w oplakany

stanie. Zniszczone fragmenty blisko 20 nagrobków można odnaleźć w krzakach na przestrzeni około 5 ha. Inskrypcje na większości z nich są zatarte. Redakcji „Słowa Polskiego” udało się odczytać, i to tylko częściowo, zaledwie dwa napisy: „Józefa Brzozowska (1837-1910)” oraz „pułkownik Andrzej...”.

Ziemia na całym cmentarzu jest podziurawiona. Przez otwory widać murowane podziemne krypty.

Z lewej strony polskiej nekropolii, naprzeciwko kaplicy w kształcie rotundy, znajduje się stary cmentarz prawosławny.

Redakcja

Pałac Strachockiego w Rudnikach

We wsi Rudniki Lackie, będącej dziś jedną z dzielnic Mościsk, zachował się eklektyczny pałac, w którym w 1915 roku został podpisany akt kapitulacji twierdzy Przemyśl.

Mościska, jedno z najstarszych miast Ukrainy Zachodniej, ma długą historię. Po raz pierwszy zostało wymienione w latopisie halicko-wołyńskim w 1244 roku. W 1404 roku przyznano mu magdeburskie prawa miejskie. W otoczeniu murów i wałów obronnych wznosiły się kamienice mieszczan, ratusz, rynek.

Jego średniowieczny układ urbanistyczny przetrwał do dziś. Ze wspaniałej zabudowy zachowały się gotycki kościół św. Jana Chrzciciela, poddominikański zespół kościelno-klasztorny z lat 1600-1636, kaplica Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny z 1636 roku (obecnie cerkiew prawosławna) oraz neogotycki kościół św. Michała. W północnej dzielnicy Mościsk, będącej wcześniej osobną wsią o nazwie Rudniki Lackice, stoi pałac Strachockiego.

Rudniki znalazły się w rękach Strachockich na początku XIX



Eklektyczny pałac w Rudnikach wybudował Antoni Strachocki według projektu architekta Christiana Piotra Aignera lub architekta Fryderyka Baumana

wieku. Antoni Strachocki (1776-1850) wybudował tam ok. 1820 roku eklektyczny pałac według projektu architekta Christiana Piotra Aignera lub architekta Fryderyka Baumana. Składa się on z dwóch dwukondygnacyjnych skrzydeł ustawionych pod kątem prostym i połączonych okrągłą basztą krytą

stożkowym dachem. Baszta jest w stylu klasycystycznym, o czym świadczą zdobiące ją pilastry (płaskie filary umieszczane przy ścianie lub wtopione w nią). Jedno skrzydło nosi cechy stylu neogotyckiego: okna zakończone ostrołukiem, fryz arkadowy (element zdobniczy składający się z szeregu małych luków)

umieszczony pod okapem, schodkowy szczyt jednej ze ścian, galeria z kolumnami połączonymi ostrołukowymi arkadami na wysokości drugiej kondygnacji.

Drugie skrzydło utrzymane jest w stylu neorenesansowym. Obydwa mają dach kryty dachówką. Liczne kominy, które zostały już rozebrane,

również stanowiły element dekoracyjny pałacu. Z tyłu znajdowała się kiedyś duża oranżeria, po lewej zaś stronie oficyna, połączona z głównym budynkiem niewielkim przejściem.

Około roku 1870 syn Antoniego Erazm Strachocki sprzedał Rudniki hrabiemu Włodzimierzowi Borokowskiemu. Córka tego ostatniego, Helena, wniosła majątek jako wiano do rodziny Chołoniewskich, wychodząc za mąż za szambelana dworu austriackiego hrabiego Edwarda Mysza-Chołoniewskiego (1846-1928). Kiedy hrabia wpadł w długi, posiadłość została przejęta przez Bank Ziemi w Łańcucie.

Podczas I wojny światowej w pałacu zainstalował się sztab armii rosyjskiej, który dowodził oblężeniem brzońskiej przez Austriaków twierdzy Przemyśl. W marcu 1915 roku została w nim podpisana kapitulacja przemyskiej twierdzy. Po wojnie Chołoniewscy ostatecznie sprzedali majątek rządowi. W trakcie odbudowy ze zniszczeń wojennych pałacowe wnętrza zostały przerobione.

Po II wojnie światowej w obiekcie działała szkoła. I tak jest do dzisiaj.

Dmytro Antoniuk,
tłumaczenie tekstu Irena Rudnicka

Petlura tematem konferencji w Warszawie

Z inicjatywy polskiego Instytutu Pamięci Narodowej w Centrum Edukacyjnym IPN im. Janusza Kurtyki „Przystanek Historia” odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa „Symon Petlura (1879-1926) – przywódca niepodległej Ukrainy. W 140. rocznicę urodzin”.



Otwarcia konferencji dokonali dyrektor Biura Badań Historycznych IPN, prof. dr hab. Włodzimierz Suleja i dyrektor Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego Jan Malicki. Głos zabrał także ambasador Ukrainy w Polsce Andrij Deszczyca. Wszyscy trzej podkreślili ogromną rolę Symona Petlury w dziejach Ukrainy oraz w historii stosunków polsko-ukraińskich.

W ramach konferencji wybitni badacze tej problematyki z Polski i Ukrainy przedstawili oceny Petlury jako ukraińskiego przywódcy politycznego i wodza naczelnego. Ukazali także wizerunek Petlury w oczach i pamięci zbiorowej Ukraińców i Polaków. Ponadto obalili wiele mitów i stereotypów narosłych wokół tej postaci, w szczególności kwestię jego stosunku do Żydów.

W programie znalazły się także wystąpienia jak: Petlura jako dowódca i wódz naczelny armii ukraińskiej, Petlura jako przy-

wódca emigracji ukraińskiej, Petlura a pogromy żydowskie – mit i rzeczywistość, Społeczeństwo Ukrainy Naddnieprzańskiej wobec Petlury, Pamięć o Petlurze w współczesnej Ukrainie, Legenda Petlury w ruchu prometejskim. Konferencję zakończył panel dyskusyjny na temat: Czy sojusz polsko-ukraiński w 1920 roku może mieć znaczenie dla współczesnych wzajemnych stosunków?, który poprowadzili Jan Malicki i Witalij Portnikow.

W przyszłym roku minie 100. rocznica podpisania przez marszałka Józefa Piłsudskiego i Symona Petlurę, przywódcę Ukraińskiej Republiki Ludowej i naczelnego dowódcę wojsk URL, porozumienia o wspólnej walce z bolszewikami.

Konferencję zorganizowały Biuro Badań Historycznych IPN i Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego.

Sergij Porowczuk za: ipn.gov.pl

W Winnicy zbudują zamek warszawski?

Według zapowiedzi Wydziału Gospodarki Komunalnej miasta miniatura Zamku Królewskiego w Warszawie może wkrótce stać przy ul. Zamościańskiej.

Wydział Gospodarki Komunalnej Winnickiej Rady Miejskiej ogłosił przetarg na kontynuację prac remontowych przy ul. Zamościańskiej. Jednym z planowanych działań jest postawienie miniaturowej wersji Zamku Królewskiego w Warszawie.

Redakcja winnickiego portalu Weża wysłała zapytanie do Rady Miejskiej, o co dokładnie chodzi i kiedy zamek może powstać. Z odpowiedzi dowiedziało się, że umieszczenie miniaturowego obiektu „Zamek Warszawski” jest planowane na rogu ulic Zamościańskiej i Strzeleckiej, dokładnie w strefie dla pieszych na alei Strzeleckiej. Warto dodać, że dzielnicę tę mieszkańcy Winnicy nazywają „Warszawą”.

Na razie dostępny jest jedynie zarys zamku w postaci niewielkiego szkicu. Jednak ze względu na konieczność ustalenia ostatecznej wersji projektu, nie ma jego wizualizacji ani opisu. Podobnie jak nie ma terminu zbudowania miniaturowego zamku.

Zamek Królewski w Warszawie, jeden z najważniejszych obiektów w stolicy Polski, to barokowo-klasycystyczna budowla położona na placu Zamkowym. Jego początki sięgają XIV wieku. Rozbudowany w XVI i XVII wieku pełnił funkcje rezydencji królewskiej, miejsca obrad sejmu, centrum administracyjnego i kulturalnego kraju. W swojej długiej historii był wielokrotnie grabiony i dewastowany, ostatni raz we wrześniu 1944 roku. W 1971 roku podjęto decyzję o jego odbudowie. Obecnie pełni funkcje muzealne i reprezentacyjne. Ma status pomnika polskiej historii



Umieszczenie miniaturowego obiektu „Zamek Warszawski” jest planowane na rogu ulic Zamościańskiej i Strzeleckiej

sycystyczna budowla położona na placu Zamkowym. Jego początki sięgają XIV wieku. Rozbudowany w XVI i XVII wieku pełnił funkcje rezydencji królewskiej, miejsca obrad sejmu, centrum administracyjnego i kulturalnego kraju. W swojej długiej historii był wielokrotnie grabiony i dewastowany, ostatni raz we wrześniu 1944 roku. W 1971 roku podjęto decyzję o jego odbudowie. Obecnie pełni funkcje muzealne i reprezentacyjne. Ma status pomnika polskiej historii

i kultury. Został wpisany (wraz ze Starówką) na listę światowego dziedzictwa UNESCO.

Przypomnijmy, że odbudowa ulicy Zamościańskiej trwa od wiosny 2018 roku. I odbywa się w dwóch etapach. Według najnowszych doniesień odbudowa odcinka od ulicy Stecenki do Strzeleckiej powinna zostać zakończona wiosną przyszłego roku.

Irena Rudnicka za: vezha.vn.ua

POEZJA TOMASZA Z LUBLINA

Z życia wzięte

Zbliża się czas egzaminu

dojrzałości w okazywaniu bliźniemu miłości.

Po latach wielu w dążeniu do własnego celu.

Pamiętam kiedyś w maju to było, kasztany kwitły tak jak dzisiaj bywa i przed wielu laty człowiek był piękny, szczęśliwy nie zawsze bogaty.

Lecz zakochany nie zawsze cwany jak to dzisiaj bywa czy dzisiejsza młodzież studiująca jest naprawdę szczęśliwa.

Opanuj się że tak powiem młody obywatelu w swoim młodym życiu nie rób głupot wiele, wystarczy za młodzież pomodlić się w kościele.

Tomasz Smoleń, 7 czerwca 2019 rok



W ramach wizyty w Żytomierzu uczestnicy pleneru odwiedzili miejscową szkołę sztuki oraz zapoznali się z pracami jej uczniów



Rozdaniu dyplomów towarzyszyły występy najmłodszych uczniów, którzy pod opieką Lidii Paulukiewicz recytowali polskie wiersze

Ostatni dzwonek w Szkole im. Grocholskich

28 maja odbyło się uroczyste zakończenie kolejnego roku nauki w Szkole Sobotnio-Niedzielnej im. Grocholskich działającej przy SP „Chrześcijańsko-Demokratyczny Związek Polaków Winnicy”.

Impreza była okazją do podsumowania działalności szkoły w ostatnim roku oraz przypomnienia najważniejszych i najprzyjemniejszych momentów z życia placówki. Prezes organizacji Jerzy Wójcicki podziękował za pracę i zaangażowanie nauczycielce języka polskiego Lidii Paulukiewicz (skierowanej do pracy w Winnicy przez ORPEG) oraz wręczył wszystkim uczniom dyplomy z okazji zakończenia roku szkolnego.

To był szczególny rok, każdy miesiąc – od września do maja – wyróżniał się jakimś ważnym i ciekawym przedsięwzięciem. Uczniowie chodzili na koncerty,

filmy, brali udział w konkursach, a w jednym – w Ogólnoukraińskim Dyktandzie z Języka Polskiego – uczennica Walentyna Obertyńska została mistrzem ortografii w obwodzie winnickim! Pamiętnym wydarzeniem w działalności szkoły były obchody Święta Konstytucji 3 maja oraz Dnia Polonii i Polaków za Granicą.

Spotkanie uzupełniły występy najmłodszych uczniów, którzy pod opieką Lidii Paulukiewicz recytowali polskie wiersze. Na zakończenie wszyscy zostali zaproszeni na słodki poczęstunek.

Zebrani opuszczali szkołę ze wzruszeniem, dziękując za miło spędzone chwile oraz z niecierpliwością oczekując na kolejny inspirujący rok nauki języka polskiego.

Działalność szkoły jest objęta patronatem Senatu RP, Fundacji Wolność i Demokracja oraz rodziny Grocholskich z Warszawy (potomków Grocholskich ze Strzyżawski pod Winnicą).

Wiktorija Bédnarska

Ukraińscy historycy z wizytą w polskim IPN

10 czerwca w Instytucie Pamięci Narodowej w Warszawie odbyło się spotkanie prezesa IPN i wicedyrektora Archiwum IPN z historykami z Winnicy. Jego tematem była współpraca archiwalna Polski i Ukrainy, w tym digitalizacja dokumentów z tzw. operacji polskiej NKWD.

Ukraińscy historycy – Oleksandr Fedoryszyn, dyrektor Centrum Historii Winnicy, i Jurij Łehun, dyrektor Archiwum Państwowego w Win-

nicy, przebywali w Polsce w ramach wizyty studyjnej zorganizowanej przez Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Winnicy i Departament Dyplomacji Publicznej i Kulturalnej Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

– Współpraca archiwalna między Polską a Ukrainą układa się dobrze – mówił prezes IPN Jarosław Szarek podczas spotkania w Centrum Edukacyjnym IPN „Przystanek Historia”. – Dzięki porozumieniu, które Instytut zawarł przed ponad rokiem z trzema archiwami państwowymi w Chmielnickim, Winnicy i Odesie, do Polski trafiły dziesiątki tysięcy

dokumentów ilustrujących sowieckie represje wobec ludności polskiej w ramach tzw. operacji polskiej NKWD.

Prezes IPN przypominał, że tylko na terenie okupowanej przez Sowieców Ukrainy w ramach operacji NKWD zginęło ponad 40 tys. Polaków. Podkreślił też, że w Winnicy upamiętniono ważny moment wspólnej polsko-ukraińskiej historii. To porozumienie o wspólnej walce z bolszewikami z 1920 roku, pod którym podpisali się marszałek Józef Piłsudski i Symon Petlura, przywódca Ukraińskiej Republiki

Ludowej i naczelny dowódca jej wojsk.

Dyrektor winnickiego archiwum Jurij Łehun przedstawił zasób archiwalny podległej sobie placówki oraz opowiedział o dotychczasowej współpracy z Archiwum IPN. Współpraca ta ma na celu m.in. digitalizację materiałów dotyczących operacji polskiej NKWD w latach 1937-1938.

Dyrektor Oleksandr Fedoryszyn opowiedział o „mordzie winnickim” i ekshumacjach dokonywanych na terenie miasta. Wystąpienie to zostało poprzedzone emisją ok. 20-minutowego filmu dokumental-

i warsztatów artystycznych w kraju i za granicą. Jest również autorką kilkunastu wystaw indywidualnych, m.in. w Niemczech, laureatką wielu nagród i wyróżnień oraz odznaczeń honorowych.

W ramach wizyty w Żytomierzu uczestnicy pleneru odwiedzili miejscową szkołę artystyczną oraz zapoznali się z pracami jej uczniów. Zwiedzili także historyczne miejsca miasta i okolic. Później artyści będą mogli otworzyć te krajobrazy w swoich pracach.

Słowo Polskie za: KG RP w Winnicy, joanna-trzcinska.pl

Najlepsi artyści zjechali na Ukrainę

W dniach 4-14 czerwca w winnickim okręgu konsularnym trwał III Międzynarodowy Konkurs Artystyczny „The best artist 2019”, w którym po raz pierwszy uczestniczyła malarka z Polski.

Joanna Trzcinska, wykładowczyni łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych, została zaproszona przez organizatorów konkursu dzięki wsparciu i zaangażowaniu Konsulatu Generalnego RP w Winnicy. W wydarzeniu brało udział 25 artystów z różnych stron świata.

Wśród konkursowiczów byli zarówno uznani i cenieni malarze, jak i adepci sztuki malarskiej. Wspólnie uczestniczyli w plenerach organizo-

wanych w różnych miastach okręgu winnickiego, w tym w Tulczynie, Barze, Żytomierzu i w Winnicy.

Konkurs zakończył się wystawą prac uczestników zorganizowaną w Winnicy 14 czerwca.

Joanna Trzcinska rocznik 1968 jest absolwentką ASP w Łodzi, stypendystką Fachhochschule w Bielefeld (Niemcy). Uprawia malarstwo i grafikę. Uczestniczyła w wielu wystawach, plenerach

Partnerskie obchody Dni Europy

Z okazji Dni Europy do Winnicy przyjechała delegacja z Kielc i województwa świętokrzyskiego, wieloletnich partnerów miasta i obwodu winnickiego.

Tegoroczne obchody Dni Europy, odbywające się w Winnicy od 17 do 19 maja, uroczystie otworzyli szef miejscowej polskiej placówki dyplomatycznej Damian Ciarciński oraz prezydent Kielc Bogdan Wenta, wciągając na maszt przed Radą Miasta flagę Unii Europejskiej. Kielce i Winnica są miastami partnerskimi już 61 lat.

W piątek 17 maja marszałek województwa świętokrzyskiego Andrzej Bętkowski, który przebywał z oficjalną wizytą w Winnicy po

raz pierwszy, przewodniczący Komisji Strategii, Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego Grzegorz Banaś wraz z konsulem generalnym RP w Winnicy i wicekonsulem ds. polityczno-ekonomicznych Agnieszką Góralską spotkali się z gubernatorem obwodu winnickiego Walerijem Korowijem oraz przewodniczącym Winnickiej Państwowej Rady Obwodowej (ODA) Anatolijem Olijnikiem. Podczas spotkania rozmawiano o wieloletniej współpracy obwodu winnickiego i województwa świętokrzyskiego.

Tego samego dnia delegacja ze Świętokrzyskiego spotkała się również z Polakami mieszkającymi na Podolu. W Centrum Kultur Na-

rodowych na gości z Polski czekali prezesi polskich stowarzyszeń z obwodu winnickiego. Towarzyszyli im szef Wydziału ds. Narodowości i Religii ODA Igor Salecki i wicekonsul Agnieszka Góralska. Impreza rozpoczęła się od tradycyjnego powitania gości chlebem i solą i występu młodzieży polskiej. Następnie przedstawiciele województwa świętokrzyskiego obejrżeli Centrum Kultur Narodowych, o którego działalności opowiedział im Igor Salecki. Z kolei szefowie polskich stowarzyszeń przedstawili działalność swoich organizacji i wyrazili nadzieję na dalszą współpracę z nowymi władzami województwa świętokrzyskiego.

Lidia Baranowska, za: KG RP w Winnicy

nego „Winnica: topografia terroru”. Lokalni uczeni, badacze, historycy i duchowni przedstawiają w nim główne miejsca masowych egzekucji, tortur i pochówków przeprowadzanych w latach 1937-1938 przez sowiecki aparat represji. Wśród ofiar były także osoby narodowości polskiej.

W stolicy wschodniego Podola staraniem lokalnych Polaków oraz KG RP w Winnicy w 2014 roku odsłonięto tablice upamiętniające ofiary bolszewickich represji z lat 1937-1938.

Słowo Polskie za: PAP

Od unii lubelskiej do Unii Europejskiej

Z okazji 450. rocznicy zawarcia unii polsko-litewskiej w Akademii Dyplomatycznej MSZ Ukrainy odbyła się konferencja naukowa pod hasłem „Równi do równych, wolni do wolnych” Unia Lubelska 1569 roku w historii Europy Środkowo-Wschodniej.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił rok 2019 Rokiem Unii Lubelskiej. Unia między Koroną Królestwa Polskiego a Wielkim Księstwem Litewskim zawarta w Lublinie 1 lipca 1569 roku to akt, który „złotymi literami zapisał się w historii i kulturze narodów Rzeczypospolitej” – głosi przyjęta w tej sprawie uchwała.

Staraniem m.in. polskiej dyplomacji 24 maja zorganizowano konferencję międzynarodową poświęconą 450. rocznicy podpisania umowy, na mocy której powstała Rzeczpospolita Obojga Narodów. Wzięli w niej udział historycy z Polski (prof. Andrzej Gil, dr hab. Henryk Litwin, prof. Dorota Michaluk, dr Dominik Szulc), Ukrainy (PhD Natalia Biłous, dr hab. Dmytro Wy-



Według uczestników spotkania unia lubelska była poprzedniczką dzisiejszej Unii Europejskiej

rski, prof. Petro Kułakowski, prof. Natalia Starczenko, prof. Wasylj Ulianowski), Białorusi (prof. Aleksander Kraucewicz), Litwy (prof. Alfredas Bumblauskas, dr Genutė Kirkienė), Wielkiej Brytanii (prof. Robert Frost, prof. Karin Friedrich) i Niemiec (prof. Mathias Niendorf). Jak mówili ukraińscy historycy, była

to pierwsza konferencja poświęcona temu wydarzeniu za czasów niepodległej Ukrainy.

Według uczestników spotkania unia lubelska była poprzedniczką dzisiejszej Unii Europejskiej. „Unia lubelska jest »babcią« Unii Europejskiej. Kiedy dziś rozmawiamy o aspiracjach i znaczeniu integracyj-

nego procesu europejskiego, także dla Ukrainy, to dyskusja o doświadczeniu, źródłach powstania i upadku unii lubelskiej jest bardzo aktualna” – powiedział PAP ambasador Polski na Ukrainie Bartosz Cichocki, który otworzył konferencję wraz z ambasadorem Litwy Mariusem Janukonim oraz ukraińskim wiceministrem

spraw zagranicznych Wasylem Bodnarem.

Według Cichockiego unia lubelska, która była wspólnym cywilizacyjnym i reformatorskim wysiłkiem należących do niej narodów, odgrywa dziś zasadniczą rolę w dyskusjach nad powrotem Ukrainy do zjednoczonej Europy.

Ambasador Janukonis ocenił, że zawarcie unii lubelskiej wyznaczało rozwój naszego regionu. „To był progres. Wielkie Księstwo Litewskie i Królestwo Polskie połączyły swoje systemy polityczne, gdyż trzeba było bronić się przed zagrożeniami zewnętrznymi. Niektórzy ludzie porównują unię lubelską z prototypem Unii Europejskiej i sądzą, że jest w tym sens” – powiedział w rozmowie z PAP.

Organizatorami konferencji były Instytut Polski w Kijowie, Ambasada Republiki Litewskiej na Ukrainie, Instytut Historii Ukrainy Narodowej Akademii Nauk Ukrainy, Akademia Dyplomatyczna MSZ Ukrainy im. Genadiusza Udowenki, Towarzystwo naukowe historii dyplomacji oraz stosunków międzynarodowych, Przedstawicielstwo Polskiej Akademii Nauk w Kijowie.

Słowo Polskie za: PAP



Spotkanie było jednym z 17 meetupów prowadzonych przez Polish-Ukrainian Startup Bridge

O start-upach w Polsce i na Ukrainie

6 czerwca w Impact Hub w Odessie odbyło się spotkanie regionalne w ramach projektu Polish-Ukrainian Startup Bridge, który ułatwia nawiązanie współpracy między zaczynającymi swą działalność ukraińskimi firmami czy naukowcami a polskimi inwestorami.

W rozmowach wzięli udział przedstawiciele polskiego Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju oraz konsul RP w Odessie. Spotkanie było poświęcone start-upom, czyli firmom będącym na początku drogi, budującym swój model biznesowy, wykorzystującym innowacyjne narzędzia.

Spotkanie wpisuje się w prowadzony przez Polish-Ukrainian

Startup Bridge cykl 17 meetupów (spotkań tematycznych) i konferencji realizowanych w ukraińskich miastach w ramach projektu „Wsparcie ukraińskich mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw, zwłaszcza firm będących w fazie startup”. Jego adresatami są osoby, które prowadzą start-upy, chcą skomercjalizować swój projekt naukowy lub szukają ciekawych inwestycji.

Polish-Ukrainian Startup Bridge jest realizowany przez Fundację Fundusz Współpracy na zlecenie Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju RP, które je finansuje, w ramach projektu Polskiej Pomocy Rozwojowej „Wzrost konkurencyjności ukraińskich regionów oraz rozwój polsko-ukraińskiej współpracy gospodarczej”.

Słowo Polskie za: KG RP w Odessie

Gdzie mieszka zdrowie w Żytomierzu

W dniach 6-9 czerwca w Parku Kultury i Odpoczynku im. Gagarina odbyły się „Warsztaty miasta Żytomierz 2019”. Ten festiwal na temat idei rozwoju miasta zorganizowano już po raz czwarty.

W tym roku impreza była poświęcona jednemu z priorytetów koncepcji zintegrowanego rozwoju Żytomierza do 2023 roku – „Aktywne miasto”. Obejmuje on takie tematy, jak kultura, sport, turystyka, zachowanie i rozwój historycznego i kulturowego dziedzictwa miasta, zdrowy styl życia, przyjazny dla środowiska transport miejski, rekreacja.

Festiwal otworzył mer Żytomierza Serhij Suchomłyn i koordynator projektu „Zintegrowany rozwój miast na Ukrainie” realizowanego przez niemiecką firmę rządową Deutsche Gesellschaft für Internationale Zusammenarbeit (GIZ) GmbH Michael Engiel.

– Gratuluję wszystkim żytomierzanom otwarcia „Warsztatów miasta Żytomierz 2019” – powiedział Serhij Suchomłyn. – Przede wszystkim jest to dobra platforma komunikacyjna, która generuje nowe pomysły i projekty, czyniące nasze miasto najlepszym. Rozwój miasta jest niemożliwy bez współpracy mieszkań-



W ramach ulicznego questu w Żytomierzu można było poznać zasady zdrowego trybu życia

ców i władz. Przecież tylko dzięki wspólnym wysiłkom będziemy mogli odnieść sukces.

Przez cztery dni trwania festiwalu aktywni mieszkańcy, przedstawiciele organizacji pozarządowych i władz uczestniczyli w wystawach, dyskusjach i prezentacjach.

7 czerwca został zorganizowany uliczny quest „Gdzie mieszka zdrowie. Poruszaj się świadomie – żyj aktywnie”. W sześciu przygotowanych punktach można się było do-

wiedzieć, czym jest zdrowie oraz poznać zasady zdrowego trybu życia. W każdym punkcie odbywały się ciekawe warsztaty, zabawy, śpiewano pieśni patriotyczne i uczono udzielania pierwszej pomocy. Partnerem organizacji questu były m.in. Studencki Klub Polski i Pazl Sp. z o.o.

W przedsięwzięciu wzięli udział uczniowie, studenci, wykładowcy, w sumie ponad 100 osób.

Walentyna Jusupowa



Przedstawiciele strony ukraińskiej podziękowali Polsce za konsekwentne wsparcie reform na Ukrainie

Programy współpracy polsko-ukraińskiej

4 czerwca spotkali się nowo mianowany ambasador RP na Ukrainie Bartosz Cichocki i pierwszy zastępca ministra rozwoju regionalnego, budownictwa i gospodarki komunalnej Ukrainy Wiaczesław Nehoda.

Panowie omówili dalszą współpracę w zakresie reformowania ukraińskich samorządów lokalnych oraz realizacji projektu „Wzrost zdolności konkurencyjnej ukraińskich regionów oraz rozwój ukraińsko-polskiej współpracy ekonomicznej”. Misją projektu polega na wsparciu Ukrainy w procesie budowania państwa demokratycznego z silnym samorządem terytorialnym.

Ponadto jako ważny punkt współpracy strony wskazały Deklarację Karpacką. Dokument podpisany podczas Forum Ekonomicznego w Krynicy w ubiegłym roku przez Słowację, Węgry, Ukrainę i Polskę otwiera możliwości rozpoczęcia prac nad przygotowaniem makroregionalnej strategii dla Karpat na forum Unii Europejskiej oraz na ściślejszą współpracę krajów regionu

w wielu obszarach. Oczekuje się, że Deklaracja Karpacka przyczyni się do rozwoju biznesu, turystyki, kultury, przyciągania zasobów inwestycyjnych.

Wiaczesław Nehoda podziękował Polsce za wsparcie reform na Ukrainie oraz wyraził nadzieję, że do kolejnego 16. posiedzenia Polsko-Ukraińskiej Międzyrządowej Rady Koordynacyjnej ds. Współpracy Międzyregionalnej, które jest zaplanowane w 2020 roku na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Strony będą w stanie zaprezentować konkretne rezultaty współpracy.

Irena Rudnicka

Kurs dla nauczycieli języka polskiego jako obcego w Kijowie

W zorganizowanych przez Szkołę Języków Obcych „Glossa” z Krakowa warsztatach wzięło udział ponad 150 osób z całej Ukrainy. Zajęcia odbyły się 25 maja na Uniwersytecie Narodowym im. Tarasa Szewczenki.

Program obejmował następujące zagadnienia: sposoby potraktowania tekstu, zadanie domowe inaczej, tablice, plansze, ilustracje – jak pokazać język polski. Formuła szkolenia umożliwiała zadawanie pytań prowadzącym.

– Jestem po raz trzeci na warsztatach „Glossa”. Bardzo mi się tutaj podoba. Za każdym razem te szkolenia dają nową wiedzę, nowe pomysły, jak skutecznie prowadzić lekcje języka polskiego. Jest to również okazja poznania innych nauczycieli i wymiany doświadczeń podczas



Z Żytomierza w kursie uczestniczyły Julia Nowicka, Oksana Lytwak, Mirosława Starowierow, Łesia Janczewska i Irena Denysewicz

przerw między zajęciami. I najważniejsze, można kupić nowe podręczniki z dużą zniżką. Tym razem kupiłam nowość: tablicę „Polski w obrazkach”. Chcę bardzo serdecznie podziękować całemu zespołowi „Glossy” za tak wspaniałą możliwość” – mówiła Julia Nowicka, nauczycielka języka polskiego

w Studenckim Klubie Polskim oraz w Szkole nr 6 w Żytomierzu.

Z Żytomierza w szkoleniach uczestniczyły nauczycielki języka polskiego Julia Nowicka, Oksana Lytwak, Mirosława Starowierow, Łesia Janczewska i Irena Denysewicz.

Julia Nowicka, Studencki Klub Polski

Z LISTÓW DO REDAKCJI

Majowe Dni Kultury Polskiej w Barze

W dniach 23-26 maja 2019 roku w Barze odbyły się kolejne – tym razem już XIX Dni Kultury Polskiej. Tegoroczne były pod wieloma względami wyjątkowe, gdyż łączyły się z jubileuszami: 30-leciem założenia Barskiego Rejonowego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego Polaków im. Konfederatów Barskich oraz 20-leciem powstania zespołów artystycznych działających przy Domu Polskim w Barze. Warto przypomnieć, że zespoły te to: chór kameralny Cantica Anima, chór młodzieżowy Młode Liście oraz zespół taneczny Aksamitki.

Stowarzyszenie Polaków w Barze zostało założone z inicjatywy pani Teofili Ordyńskiej i aktywnie działa od 1989 roku. To właśnie dzięki tej organizacji zawarta została umowa o partnerskiej współpracy między miastami Kwidzyn i Bar. Dzięki staraniom partnerów, do których zaliczają się także miasto Rybnik i powiat starachowicki, Polacy z Baru mają dziś wspaniały Dom Polski. Prezesami Stowarzyszenia byli kolejno: Józef Kozłowski, Wanda Wodzianowska, Janina Lipska, Małgorzata Miedwiediewa, Aniela Kloc, Artur Cyciurski, Helena Czerniak. Obecnie funkcję prezesa Stowarzyszenia pełni pan Mikołaj Kurta.

W roku 1999 przy Stowarzyszeniu Polaków powstały trzy zespoły artystyczne, które już od dwudziestu lat reprezentują Bar zarówno w kraju, jak i za granicą. Inicjatorką ich założenia oraz kierownikiem artystycznym jest obecna dyrektor Domu Polskiego w Barze, pani Małgorzata Miedwiediewa.

Chór kameralny Cantica Anima, którego dyrygentem jest obecnie pani Ludmiła Chałabuda, w latach 2003-2007 działał pod dyrekcją pani Heleny Iszczuk i nosił nazwę Podolski Wizerunek. W repertuarze zespołu znajdują się utwory klasyczne i sakralne a capella w aranżacji na cztery głosy. Chór może pochwalić się licznymi występami na Ukrainie i w Polsce, między innymi w Koszalinie, Starachowicach, Wrocławiu, Warszawie i Sycowie. W rodzinnym Barze zespół pełnił rolę chóru ćwiczonego na organizowanych w latach 1999-2006 warsztatach dla dyrygentów chórów polonijnych na Ukrainie.

Na uwagę zasługuje również bogata geografia występów następnego jubilat – chóru młodzieżowego Młode Liście pod batutą pani Ludmiły Chałabudy, który koncertował wielokrotnie w Polsce: w Warszawie, Mrągowie, Lublinie, Koszalinie, Kwidzynie, Rybniku, Włocławku, i na Ukrainie: w Winnicy, Żytomierzu, Kijowie, Lwowie, Łucku, Chmielnickim i Barze.

W bogatym repertuarze kolejnego jubilat – zespołu tanecznego Aksamitki, którego choreografem jest pani Inna Miedwiediewa, znajdują się tańce kaszubskie, śląskie, lubelskie, biłgorajskie i podolskie. Młodzi tancerze wielokrotnie uczestniczyli w prestiżowych festiwalach polonijnych, między innymi w Koszalinie, Mrągowie, Wrocławiu, Iwoniczu-Zdroju.

Przykładem kontaktów między Barem a Kwidzinem może być współpraca zespołu Aksamitki z kwidzyńskim zespołem tanecznym Powiśle.

Na tegoroczne Dni Kultury Polskiej przyjechały zespoły zarówno z Ukrainy, jak i z Polski. Z odległego Melitopola przybył po raz pierwszy zespół wokalny Krakowiak. Czerniowce reprezentowała grupa taneczna Kwiaty Bukowiny, a Żytomierz Chór Juliusza Zarębskiego utrzymujący kontakty z chórem Cantica Anima. Natomiast Winnica to gorąco oklaskiwane wspaniałe wokalistki z zespołu Srebrne Głosy. Z Polski przyjechały dwa wymienne już wcześniej chóry: Portamento ze Starachowic i Harfa z Kwidzyna.

Wraz z zespołami przybyły również oficjalne delegacje miast partnerskich: Kwidzyna, z burmistrzem Andrzejem Krzysztofakiem na czele. Rybnik, z wiceprezydentem miasta Wojciechem Świerkoszem i powiatu starachowickiego z wicestarostą Dariuszem Dąbrowskim. Bar reprezentował mer Artur Cyciurski. Jubileuszową uroczystość zaszczycił swoją obecnością konsul generalny RP w Winnicy Damian Ciarciański.

Prawie trzygodzinny koncert poprzedziła prezentacja archiwalnych zdjęć i filmów ukazujących najważniejsze etapy działalności Stowarzyszenia Polaków w Barze oraz działających obecnie w Domu Polskim zespołów artystycznych. Pokaz opatrzyła swoim komentarzem pani Małgorzata Miedwiediewa.

Koncert Finałowy Dni Kultury Polskiej w Barze zakończyły wspólne odśpiewanie „Hymnu chórów polonijnych”.

Pelen wrażeń dzień zakończyło ognisko integracyjne w pobliskiej wsi Mytki, wspaniałe przygotowane przez członków Stowarzyszenia. Mimo że pogoda nie dopisała, wszyscy bawili się doskonale.

A rok 2020 to kolejna rocznica. Barskie Rejonowe Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe Polaków im. Konfederatów Barskich we współpracy z Domem Polskim w Barze już myśli o zorganizowaniu jubileuszowych XX Dni Kultury Polskiej.

Małgorzata Michalska,
nauczycielka skierowana przez
ORPEG

Pożegnanie roku szkolnego w Sobotnich Kółkach Twórczych

W zajęciach edukacyjnych prowadzonych przez Dom Polski w Żytomierzu uczestniczyło w tym roku około 180 uczniów. Poza nauką języka w ofercie były rozmaite konkursy i imprezy.

Rok szkolny 2018/2019 był szóstym z kolei rokiem realizacji projektu edukacyjnego Domu Polskiego „Sobotnie Kółka Twórcze dla Dzieci”. Pierwszy semestr rozpoczął się od konkursu recytatorskiego pt. „Te słowa istniały zawsze”, w którym udział wzięło 20 uczniów w wieku 9-14 lat. W listopadzie wyjątkowo uroczystości obchodzonego 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości, a w grudniu i styczniu uczniowie kolędowali ku chwale Dzieciątka Jezus. W II semestrze uczęszczającym na zajęcia Sobotnich Kółek Twórczych także nie groziła nuda. Już po raz drugi został zorganizowany okrągły stół pt. „Moja polska rodzina”, odbyły się tradycyjne konkursy rozrywkowe „Mister Domu Polskiego” oraz „Miss Polska Wiosna”. A podczas pogodnego weekendu majowego kółkowiec wyru-



Uroczyste zakończenie zajęć w Sobotnich Kółkach Twórczych odbyło się 26 maja w żytomierskiej Obwodowej Bibliotece Dziecięcej

szli z wycieczką do Kamieńca-Podolskiego i Chocimia.

Żeby podsumować ten obfitujący w rozmaite wydarzenia rok szkolny, 26 maja w Obwodowej Bibliotece Dziecięcej odbyło się uroczyste zakończenie zajęć w Sobotnich Kółkach Twórczych. Uczniom towarzyszyli rodzice, rodzeństwo oraz dziadkowie. Spotkanie rozpoczęły Anastazja Pelc i Anastazja Melnyk walcem Fryderyka Chopina. Na-

stępnie dyrektor Domu Polskiego Irena Perszko wręczyła osobom, które osiągnęły najlepsze rezultaty w nauce języka polskiego, dyplomy i prezenty. W tym roku szkolnym otrzymało je 17 uczniów. Także dyplomami i prezentami wyróżniono najmłodszych uczestników Kółek: pięcioletnich Aleksandrę Butow oraz Tymura Kłymyka. Za wyjątkowy talent plastyczny i aktywny udział w zajęciach rysunkowych

nagrodzono dyplomami pięcioro uczniów.

Bardzo wzruszająco przebiegło pożegnanie absolwentów Kółek, uczniów IX klasy, których w tym roku było 11. Otrzymali świadectwa ukończenia Sobotnich Kółek Twórczych oraz prezenty od Domu Polskiego. Dyrektor Perszko podziękowała także nauczycielkom: Julii Bojko, Julii Nowickiej, Janie Kurnosow, Wiktorii Oleksiuk, An-

nie Janczak i Larysie Bojko, które w ciągu roku pilnie i z oddaniem pracowały z uczniami na zajęciach i podczas przygotowań okolicznościowych akademii.

W programie uroczystości były także występy artystyczne uczniów: siostry Wiktorii i Zofii Szerbań zagrały na fortepianie, Juliana Mambietowa wyrecytowała wiersz Juliana Tuwima „Zosia Samosia”, a Anastazja Antoniewska utwór Jana Brzechwy „Wakacje”. Na koniec z minikoncertem wystąpił Dziecięcy Zespół Wokalny „Kwiaty”, który z akompaniamentem Larysy Bojko zaprezentował dobrze znane i lubiane utwory: „Oda do radości”, „Polskie kwiaty”, „Mango”, a także piosenki z nowego repertuaru, m.in. „Zabawa w pociąg”, „Piękna dziewczyna” i „Walczyk dla mamy”.

Żegnając rok szkolny, Dom Polski nie żegna się z uczniami – od 10 czerwca zaczyna się I edycja projektu Półkolonie dla dzieci z nauczaniem języka polskiego „Lato z Domem Polskim”.

Projekt edukacyjny „Sobotnie Kółka Twórcze dla Dzieci” jest objęty wsparciem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Dom Polski w Żytomierzu

Spotkanie przedsiębiorców z Polski i Ukrainy w polskiej ambasadzie

24 maja w Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Kijowie odbyło się kolejne wydarzenie z cyklu Śniadanie Biznesowe ZBH Kijów: „Finansowe wspieranie eksportu polskich produktów, usług oraz inwestycji na ukraiński rynek. Oferta BGK i KUKE dla ukraińskich i polskich firm”.

Organizatorem spotkania było Zagraniczne Biuro Handlowe (ZBH) w Kijowie Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu (PAIH), we współpracy z Ambasadą Rzeczypospolitej Polskiej na Ukrainie, Bankiem Gospodarstwa Krajowego i Korporacją Ubezpieczeń Kredytów Eksportowych. Wydarzenie otworzyli Bartosz Cichoński, ambasador RP na Ukrainie, oraz Karol Kubica, kierownik ZBH w Kijowie PAIH SA.

Spotkanie cieszyło się ogromnym zainteresowaniem polskich i ukraińskich przedsiębiorców. Wśród 80 uczestników byli przedstawiciele kadry kierowniczej wielkich ukraińskich grup biznesowo-przemysłowych (Grupa

TAS, METINVEST, DTEK), średniego biznesu, partnerzy największych kancelarii prawnych i firm konsultingowych, a także administracja szczebla regionalnego i lokalnego.

Ekspertki z centrali Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Korporacji Ubezpieczeń Kredytów Eksportowych szczegółowo omówiły krótko- i długoterminowe instrumenty wsparcia eksportu na rynek ukraiński polskich towarów i usług, a także szeroko rozumianej ekspansji zagranicznej, w tym realizacji projektów inwestycyjnych. Prelegenci poruszyli następujące tematy: instrumenty wspierające polsko-ukraiński handel, krótkoterminowe instrumenty ubezpieczeniowe zabezpieczające polsko-ukraińską wymianę handlową, bezpośrednie finansowanie kontraktów eksportowych polskich przedsiębiorstw na Ukrainie. Prezentacje eksperckie wywołały dużą aktywność uczestników podczas sesji pytań i odpowiedzi oraz w kulisach w bardziej nieformalnej i przyjacielskiej atmosferze.

Słowo Polskie za:
Ambasada RP w Kijowie

Nagroda im. Iwana Wyhowskiego przyznana

Nagrodę honorującą przedstawicieli ukraińskich nauk humanistycznych zasłużonych w rozwoju nauki, kultury, życia publicznego i rozwoju społeczeństwa obywatelskiego na Ukrainie otrzymała Switłana Krawczenko z Łucka.

Uroczystość wręczenia Nagrody im. Iwana Wyhowskiego odbyła się 23 maja w sali Senatu Uniwersytetu Warszawskiego. Ceremonię poprowadził sekretarz kapituły, dyrektor Jan Malicki.

Kapituła zgodnie uznała, że laureatką Nagrody w roku akademickim 2019/2020 zostanie Switłana Krawczenko z Łucka. Będzie mogła prowadzić badania na sześciu polskich uczelniach. Kapituła Nagrody przyznała także 10 czteromiesięcznych staży na dwóch wybranych polskich uczelniach. Staże przy Nagrodzie otrzymali: Oleksandr Biłous z Kropywnyckiego, Maryna Gud z Zaporozża, Wiktor Jaruczyk z Łucka, Lubomyr Chachula ze Lwowa, Nadia Kobecka z Iwano-Frankiwska, Marian Łopata ze Lwowa, Lubow Musji ze Lwowa, Jana Płużnyk z Siewerodoniecka, Wiktor Sawka ze Lwowa, Tetiana Jabłońska z Kijowa.



Nagroda im. Iwana Wyhowskiego, przyznawana od 2014 roku przez Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego pod honorowym patronatem Prezydenta RP, ma na celu uhonorowanie zasług obywateli Ukrainy – przedstawicieli nauk humanistycznych, w rozwoju nauki, kultury i życia publicznego, w kształtowaniu i rozwoju społeczeństwa obywatelskiego na Ukrainie oraz budowaniu demokratycznej Ukrainy, skierowanej ku Europie, uwzględniającej najlepsze tradycje dawnej Rzeczypospolitej oraz historyczne, współczesne i przyszłe związki Ukrainy z Polską i Europą.

Laureat Nagrody otrzymuje możliwość rocznego pobytu naukowego na kolejno odwiedzanych sześciu polskich uniwersytetach, gdzie może prowadzić wykłady na tematy związane z historią lub współczesnością Ukrainy i regionu, stosunków polsko-ukraińskich, a także podejmować własne prace archiwalne i badawcze.

Staż przy Nagrodzie umożliwi ukraińskim badaczom z zakresu szeroko rozumianych nauk ścisłych 4-miesięczny pobyt badawczy na dwóch polskich uniwersytetach.

Walentyna Jusupowa za:
studium.uw.edu.pl

Słowo okazało swoją moc w Latyczowie

1 czerwca na terenie Sanktuarium Matki Bożej Latyczowskiej, Królowej Podola i Wołynia odbył się coroczny zlot młodych katolików z parafii rzymskokatolickich z diecezji kamienieckiej.

XVII Zjazd Dzieci i Młodzieży przebiegł pod hasłem „Słowo ma moc”, a motywem przewodnim spotkania była historia życia św. Franciszka i nauka z niego płynąca dla dzisiejszego młodego pokolenia. Dzieje Biedaczyny z Asyżu wywołują bowiem w ludziach wielki szacunek i chęć naśladowania. Jego duchowość fascynuje kolejne pokolenia, które ciągle na nowo starają się zgłębić to, co po sobie pozostawił.

Głównym punktem programu było więc odtworzenie przez grupę młodzieży życiorysu Franciszka z Asyżu, założyciela zakonu franciszkanów. Na scenie,

zainstalowanej pośrodku placu przy kościele, aktorzy pokazywali, jak zmieniały się poglądy młodego Franciszka po powrocie z wojny, rozmowie z mamą, proroczym śnie, które przywiodły go do nawrócenia i podjęcia decyzji o zostaniu zakonikiem.

O godz. 12.30 w sanktuarium odbyła się msza święta, w której trakcie nawoływano do modlitwy różańcowej. Następnie po obiedzie młodzież z Chmielnickiego zaprezentowała opowieść o zbłąkanej owcy i wilkach, które próbowały sprowadzić ją na złą drogę.

Spotkanie zakończyło się zdaniem wszystkim jego uczestnikom Ewangelii według św. Marka oraz odśpiewaniem hymnu zjazdu zatytułowanego „Twoje słowa, o Panie”.

W zlocie wzięło udział około tysiąca osób łącznie z opiekunami oraz duchownymi.

Redakcja



Kościół św. Mikołaja wymaga podjęcia natychmiastowych prac konserwatorskich, by zahamować proces degradacji zabytku

Biskup Witalij Krywicki: obojętność zabija

Neogotycki kościół św. Mikołaja w Kijowie, zaliczany do siedmiu cudów Ukrainy, stopniowo zamienia się w ruinę. 24 maja ogromny kamień odpadł od fasady świątyni, a mniejsze spadają regularnie. Tymczasem władze nie spieszą się z remontem.

Ten największy kościół rzymskokatolicki w Kijowie powstał dzięki hojnym datkom wiernych na początku XX wieku jako dzieło architektów Stanisława Wałowskiego i Władysława Horodeckiego. W 1909 roku został konsekrowany. Władze sowieckie zamknęły go w 1936 roku, a w 1978 roku przekształciły w Dom Muzyki Organowej i Kameralnej.

Po uzyskaniu przez Ukrainę niepodległości nowe władze nie kwapiły się z oddaniem świątyni katolikom. Budynek obecnie znajduje się w posiadaniu Ministerstwa Kultury, które nie troszczy się o jego utrzymanie, przeznaczając nań skąpe fundusze. Kościół nadal jest wykorzystywany jako sala koncertowa Narodowego Domu Muzyki Organowej i Kameralnej. Księża mogą go używać do celów sakralnych zaledwie trzy godziny dziennie.

Parafianie od 27 lat bezskutecznie apelują do władz o zwrot świątyni Kościołowi rzymskokatolickiemu, by odnowić go własnymi siłami (ostatnie prace renowacyjne były prowadzone prawie 40 lat temu).

W te działania zaangażował się też bp Witalij Krywicki SDB, ordynariusz diecezji kijowsko-żytomierskiej, który ostatnio zamieścił na swoim profilu na Facebooku następujący tekst:

„Obojętność zabija. Ta zasada dotyczy nie tylko ludzi. Dzisiaj chcę omówić sytuację kościoła św. Mikołaja w Kijowie, który jest zaliczany do siedmiu cudów Ukrainy. Właśnie dzisiaj z przodu kościoła odpadł ogromny fragment betonu. Mniejsze spadają regularnie. Nie można już powiedzieć, że niepostrzeżenie, ale świątynia naprawdę się rozpada.

Doskonały neogotyk, innowacyjna, jak na początek XX wieku, technologia budowy, bohater wielu sesji zdjęciowych, jedna z wizytówek naszej stolicy... dziś umiera z powodu obojętności władz. Nie tylko ostatniej ekipy, lecz każdej od 1936 roku. Ulubionym zajęciem totalitarnej władzy czasów sowieckich było obserwowanie, jak świątynie rozpadają się w mgnieniu oka, w wyniku podłożenia materiałów wybuchowych. Teraz metody nie są tak straszne, bo do śmierci świątyni wystarczy zwyczajna obojętność rządzących.

Od 27 lat wspólnota katolicka kijowskiej parafii błaga o zwrot kościoła jego prawowitym właścicielem. Przez cały ten czas wykazywała lojalność i zrozumienie, gdy słyszała odmowy motywowane brakiem dostępności innego pomieszczenia na salę organową. Klasyka gatunku: »Pieniądzy nie ma, ale trzymajcie się«. My się trzymamy, ale kościół, który wcześniej przetrwał komunistyczną nawałę, wojnę, zmiany społeczne i polityczne – już nie.

Niedawno cały świat obserwował niszczenie wizytówki Paryża – katedry Notre Dame. Może nie tak medialnie, ale neogotycka perła w sercu ukraińskiej stolicy powoli umiera.

Rozum mówi mi, że świątynia wróci do parafian, gdy zostanie całkowicie zniszczona (znamy niejednego taki przypadek). Wiara przypomina jednak, że u Boga nie ma sytuacji bez wyjścia i że posyła On ludzi, którzy Jego mocą mogą uczynić to, co niemożliwe. Jestem pewien, że ktoś, kto czyta teraz ten tekst, jutro będzie wiedział, jak uratować umierającą świątynię.

Modlę się za tych ludzi i ich zadanie przed Bogiem i przed potomnością”.

Tekst bp Witalij Krywicki, opracowanie Lidia Baranowska



Młodzież zainscenizowała historię życia Franciszka z Asyżu, założyciela zakonu franciszkanów



W spotkaniu wzięło udział około tysiąca osób

Konsulat Generalny RP w Winnicy

ul. Owodowa 51, 21050 Winnica
tel. (+380) 432 507 411 – sprawy wizowe i paszportowe
tel. (+380) 432 507 412 – sprawy Karty Polaka i polonijne
tel. (+380) 432 507 413 – sprawy obywatelskie i pomocy prawnej
e-mail: winnica.kg.sekretariat@msz.gov.pl

SŁOWO POLSKIE

REDAKCJA:

a/c 1847, м. Вінниця, 21021
Adres gazety: Winnica, ul. Družby, 30
tel. redakcji +38067 366-50-50
email: spolskie@gmail.com
www.slowopolskie.org

Skład redakcji:

Jerzy Wójcicki: redaktor naczelny
Tetiana Denisiewicz
Ewelina Nawrocka
Julia Wiśniewska,
Lidia Kylymczuk

Stale współpracują:

Halina Wojnarska,
Aliaksej Salej,
Franciszek Miciński,
Walentyna Jusupowa,
Lidia Paulukiewicz



„Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą”



Wydawcą pisma jest Fundacja Wolność i Demokracja